

GŁOS NARODU

NR. 344. — ROK XXXVII

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

NIEDZIELA

28 GRUDNIA 1930.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polskiego z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zaizosa dla naucewielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	z odnośzeniem	bez odnośzenia				

6-20 zł. 5-70 zł. 6-20 zł. 9.50 zł. 5-70 zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44, DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-5. GODZIAŁ LWÓW GRUDECKA 2 P.

WINA na okres świąteczny

10% taniej

poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI, Kraków, Mały Rynek.

Na zabawy i rauty dają wina, wódki i likiery w komis.

Rok założenia 1880.

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I SREBRNYCH

M. JARRA

Spółka ogr. odp.

MAGAZYN FABRYCZNY

Kraków, Sukiennice L. 1. Telefony 12621, 13529.

Poleca

wszelkie przybory kościelne ze srebra, brązu, a mianowicie: monstrancje, klelichy, puszki, cyborja, krzyże, trybunalarze, lampy żyrandole i t. p.

Wielki wybór
lichtarzy stylowych.
Kompletne ołtarze i trony metalowe, tabernacula i t. p.

Reperacje oraz złocenia i srebrzenia naczyń kościelnych lichtarzy żyrandoli itd.

Z uwagi na obecny kryzys w przemyśle obniżyliśmy ceny naszych wyrobów i stosujemy dogodny warunki dostawy.

Modele i wzory zawsze do obejrzenia w Magazynie fabrycznym w Sukiennicach L. 1.



„MACARITTA“
Krakowska Fabryka makaronu włoskiego
Kraków
Krowoderska 52. Telefon 156-80.
(Firma czysto katolicka)

dziękując swej Klienteli za dotychczasowe względy poleca: wszelkie gatunki makaronu w kilkunastu sortach hurtownie i detalicznie po cenach konkurencyjnych. P. T. Klasztorom, Wojskowości, Szpitalom, Spółdzielniom, Firmom handlowym

Warunki dogodne! — Próbki na żądanie!
Właściciel Fabryki Konstanty Wojciechowski

Znamię indywidualnej artystycznej twórczości

Zakład budowy organów

BRACIA RIEGER

Karniów,
Czechosłowacja.
Zał. r. 1873.

Dotąd dostarczono
2.425 organów

RIEGER

m. l. kilkaset w Polsce
jak Janów-Gieszowice p. Katowicami 75 zł, 3 man., Łódź 60 zł, 5 man., Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Lublin itd.
Organy RIEGERA słyną nie tylko w Polsce lecz na cały świat.

50.000 osób w więzieniu za złamanie ustawy prohibicyjnej.

Waszyngton (PAT). Według danych stowarzyszenia antyprohibicyjnego co najmniej 50.000 osób znajduje się, obecnie w więzieniach Stanów Zjednoczonych za różne przekroczenia ustawy o prohibicji. Prawie 7/8 spraw kryminalnych, które zajmują się trybunały federalne pozostaje w związku z prohibicją.

Polecamy! po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe
Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Piędy, Narzuty,
Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe
Płaszczki gumowe i impregnowane



PRZEMYSŁ-LINOLEUM
Kraków, Rynek 10.
Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20.
50 warszawskich adresów.

P. Dyboski i biskupi marjawiccy przeciw profesorom U. J.

Mamy do zanotowania dwa znamienne występy publicystyczne przeciw rozgłosnemu listowi profesorów Uniwersytetu Jag. w sprawie Brześcia: jeden nosi podpis lekarza krakowskiej Kasy Chorych i zarazem posła sanacyjnego p. Tadeusza Dyboskiego, pod drugim znajdujemy nazwiska „biskupów“ marjawickich: Gołębiowskiego i Próchniewskiego, oraz „arcybiskupa“ Kowalskiego, tego samego, który został przez wszystkie instancje sądowe zasądzony na więzienie za czyny niemoralne.

P. Dyboski ubrał swój protest w formę listu do prof. Stanisława Kotę, jednego z tych blisko już 60 profesorów Uniw. Jag., którzy podpisali znaną enuncjację brzeską. P. Dyboski głosił — jak wiadomo — w Sejmie przeciw nagłości wniosku w sprawie nieludzkiego traktowania b. posłów w więzieniu i ani słowem dotąd nie zaprotestował przeciw „hańbie brzeskiej“. To swoje milczenie uważa on widocznie za dostateczny... tytuł do strofowania profesorów za ich protest, podniesiony w imię etyki i prawa.

W liście do prof. Kotę p. Dyboski pisze, że „ogłoszenie pisma profesorów U. J.

osiągnęło efekt niepożądany(!), a przez inicjatora akcji zamierzony — dalszego zaniepokojenia opinji publicznej niesprawdzonemi oskarżeniami“. P. Dyboski życzyłby sobie — jak z tego widać — by opinja publiczna nie o znęcaniu się nad posłami nie wiedziała i by się tem, co było w Brześciu, wcale nie „niepokoiła“. Tak byłoby najlepiej... dla sanacji. Nazwanie informacji o Brześciu „niesprawdzonemi oskarżeniami“ jest ze strony p. Dyboskiego co najmniej grubym nadużyciem słowa wobec tego, że każdy szczegół, podany w liście profesorów, został sprawdzony i zbadany w rozmowach z uwolnionymi posłami.

Pisze dalej p. Dyboski:
„Nie uprzedzamy wyników śledztwa, zarządzonego (?) przez władze. Jesteśmy wszyscy pewni, że gdyby śledztwo wykazało czyjaś winę, nie będzie trzeba czekać na ukaranie winnych“.

Otóż list profesorów miał właśnie na celu wywołanie śledztwa i ukaranie winnych. Niestety, ani przed, ani po ogłoszeniu tego listu śledztwa żadnego nie zarządził o Minister sprawiedliwości ani słowem nie zajął dotąd stanowiska wobec

poruszonej w interpelacji i liście sprawy. Wiadomość o śledztwie okazała się dywersyjną potłką. Oficerowie brzescy albo już wyjechali zagranicę, albo właśnie teraz (jak Kostek Biernacki) wyjeżdżają, co oznacza chyba tylko to, że przeciw nim śledztwa w najbliższej przyszłości nie będzie...

„Mamy (!) powody do zapytania — pisze dalej poseł Dyboski — w czym interesie leży rozpowszechnianie drukiem niesprawdzonych pogłosek? Mamy powody do zapytania, czemu to co

kilka miesięcy pojawia się inicjatywa do angażowania publicznego ludzi nauki do dywersyjnej akcji partyjnej

Mamy powody do zaprotestowania przeciw temu, aby szlachetne odruchy tych ludzi były używane do płytkich, przejrzytych manewrów politycznych, niecelowych, bo bezplodnych. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Pan był łaskaw przekazać moje uwagi inicjatorowi tej akcji“.

ciąg caiszy na str. 7-mej.

O czym piszą inni?..

Wezwanie Korfantego do elity narodu.

Sen. Korfanty występuje w gwiazdkowym numerze „Polonii” z płomiennym wezwaniem całej elity narodowej do działania w sprawie brzeskiej.

„Ci, — pisze — którzy stanowią elitę narodu w wszelkich dziedzinach jego życia zbiorowego, mają obowiązek stania w pierwszych szeregach tych, którzy pragną wielkiej, prawdziwie mocarstwowej Polski, opierającej się na zasadach moralności chrześcijańskiej i wytworzyć muszą wielki ruch moralno-polityczny, który usunie znowu w cień i zepchnie na dno wszystkie te żywy, jakie wskutek niedbalstwa, obojętności, sobkostwa i tchórzostwa naszego wypłynęły na powierzchnię naszego życia i jasną postać Polski chrześcijańskiej w oczach swoich i obcych opluwają, którzy rozwijają gęste mgły kłamstwa i fałszów historycznych i usunie z widowni naszego życia ludzi przewrotnych, ludzi złej woli”.

Brześć — „manewrem opozycji”.

Bardzo prymitywnie i płytko traktuje sprawę brzeską organ ks. Radziwiła, „Dzień Polski”...

„Ci sami — pisze — współobywatele nasi, którzy tyle ustawicznych przeszkód kładli i kładą na drodze ku rozwiązaniu spraw najważniejszych, wysunęli sprawę brzeską na plan pierwszy, zaciemniając ją, starając się odsunąć na plan dalszy, w cień niejako zagadnienia zasadnicze.

Jest to nowy manewr taktyczny opozycji. I dlatego, zdaniem naszym, sprawa brzeska wymaga ze strony rządu jaknajszybszego wyjaśnienia, choćby dlatego, by nieustannie i jaskrawe wyzyskiwanie jej ze strony przeciwników nie odciągało uwagi społeczeństwa od spraw zasadniczej wagi, wobec których państwo stoi”.

Oto stanowisko pisma, które nieraz apeluje do „moralnych” i „religijnych” zasad... Brześć jest dla niego tylko „manewrem opozycji”. Niczem więcej. Jakże z tymi ludźmi mówić o moralnych podstawach państwa... Swoją drogą jednak, nie wiedzieliśmy dotąd, że nasze uniwersytety, które tak mężnie stanowisko zajęły w stosunku do sprawy brzeskiej, należą do opozycji, i że do opozycji należy poseł i prof. Krzyżanowski.

Brześć „moralnym zagadnieniem”

Odważnie i szczerzej traktuje sprawę brzeską drugi organ konserwatywny — „Dziennik Poznański”.

„Z trybuny sejmowej — pisze — rzucano przerażające zarzuty pod adresem tych, którym powierzono straż nad aresztowanymi byłymi posłami. W sprawie tych zarzutów długo milczeliśmy, oczekiwaliśmy szybkiego i spieszego wyjaśnienia czynników międzynarodowych. Skono to nie nastąpiło, skoro opinie publicznej niepokojąca nadał jednostronne oświadczenia tak nazwanej dziś tajemnicy brzeskiej, musimy i my zabrać głos, choćbyśmy mieli sprzeniewierzyć się ogólnie pojętemu nastrojowi Świąt Bożego Narodzenia”.

Co do nadużyć brzeskich, to — oświadcza „Dziennik Poznański” — „nadużycia te należy spiesznie wyświecić i winnych ukarać. Innej drogi wyjścia niema.

Sprawa Brześcia jest zagadnieniem moralnym, nie wolno jej mieszać z popłatany kompleksem przyczyn i skutków politycznych. Takie a nie inne rozumowanie staje się koniecznością państwową chociażby ze względu na zagranicę, która z zagadnienia wewnętrznego Polski chce ukuć broń dla wrogiej nam propagandy. Przecież w każdym innym nawet wypadku bicia i katowania aresztowanych musi potępić i potępi każdy lojalny wobec państwa i urzędzeń praworządny obywatel, bez różnicy zapatrywań politycznych. Skoro w rozpatrywaniu sprawy Brześcia można stanąć na wspólnej platformie — szacunku do norm moralności i prawa, problem różnic politycznych społeczeństwa przesuwa się na inne dziedziny, nie z Brześciem wspólnego nie mając”.

Sprawa Brześcia jest „zagadnieniem moralnym”. Niewątpliwie. Ale jest także i zagadnieniem politycznym. Wszak musi w państwie odpowiadać za nią któryś z politycznych czynników. I musi ponieść karę. Nie chce tego przyznać „Dziennik Poznański”, choć to jest jasne. W każdym jednak razie nawet ten dziennik stanął niezmiernie wyżej od „Dnia Polskiego”, dla którego sprawa brzeska nie jest żadną sprawą moralną, a tylko — manewrem opozycji.

„Demoralizacja obozu rządowego”

Organ pos. Lechnickiego z BB., „Przełom”, wyrzeka rządowi, że pozwolił na rozdmuchanie sprawy brzeskiej.

Kilka uwag o naszym stosunku do Niemiec.

Zgon posła Rauschera będzie miał bez wątpienia wpływ na kurs polityki Wilhelmstrasse w stosunku do Polski. Rauscher był jednym z niewielu — o ile nie jedynym — niemieckim dyplomata, który dokładnie poznał naszą mentalność polityczną oraz metody polskiej polityki zagranicznej polegającej raczej na odruchach niż z góry ułożonym planie. Wiedział on dobrze, iż nie należy z Polakami szybką ciotą na odlew. Stosował on — w miarę możliwości pozostawionej mu przez przełożonych ulegających wpływom wewnętrznej polityki — system łagodny. Podpatrzył tą cechą charakteru szlachcica polskiego, który sąsiadowi przemawiającemu „po dobremu” odda własną koszulę. Nie mamy czego żałować zmarłego posła niemieckiego, który dla nas był niebezpieczniejszy niż Treviranus, lecz musimy szanować jego zdolności, takt, wyrobienie i oddanie się duszą całą swej niełatwej misji. Zazdrościmy Niemcom takich dyplomatów.

Równocześnie ze zgonem Rauschera następuje zmiana na stanowisku posła R. P. w Berlinie. Pan Knoll, do niedawna przemożny w Belwederze i na Wierzbowej, doradca w sprawach polityki zagranicznej min. Piłsudskiego oraz inspirował m. p. Augusta Zaleskiego, popadł chwilowo w niełaskę. Zlikwidowała go grupa pułkowników. Powody zatargu są tajemnicą pałacową, lecz obiegają pogłoski, iż nie spodobały się w miarodajnym miejscu ambicje p. Knolla, który jakoby kandydował na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, a jak wiadomo nie jest nawet podpułkownikiem. Nie należymy do admiratorów posła Knolla; uważamy jednak, iż data jego odwołania była wysoce niefortunną. Nie należało uskutecznić zmiany przed sesją Rady Ligi. Ustupiający kierownik berlińskiej placówki, był aż nadto ustepliwy wobec Niemców, lecz jego następcą uchodzi za człowieka chwiejnego i słabego, dobrego urzędnika lecz miernego dyplomata.

Mierność i słabość charakteryzują jednak obecny kurs ministerstwa spraw zagranicznych w stosunku do Niemiec. Jeszcze w tygodniowym okresie dzielącym wybory sejmowe od senackich nastąpiło odprężenie antyniemieckiej kampanii, która sanacja wojowała w okresie przedwyborczym. Zaknehlowano na dni kilka nawet prasę rządową (m. i. „szerewoną”) i nie pozwolono zamieszczać depesz dotyczących prowokacji prasy niemieckiej i antypolskiej kampanii prowadzonej z Berlina na terenie międzynarodowym. Po kilku dniach zrewoltowała się umundurowana prasa i wtedy to pojawiły się pogłoski o ustąpieniu p. Leona Chrzczanowskiego ze stanowiska szefa prasy i propagandy M. S. Z. Naszym zdaniem demobilizowanie opinii polskiej w okresie przed sesją genewską jest błędem. Niemcy utrzymują wspólny, ponad-partijny front antypolski i wojują nazwaną tą jednomyślnością opinii.

„W razie — pisze — gdyby odpowiedzialność — za okrucieństwo, czy też za oszczerstwo — nie były ściśle ustalone, obawiać się należy bardzo poważnie, iż sprawa Brześcia stać się może źródłem wielkiej demoralizacji obozu prorządowego. Może ona wytworzyć specjalną „moralność”, specjalną psychikę nieodpowiedzialności. Nieodpowiedzialności i braku ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji, ba, bezkarności nawet”.

Większość prasy rządowej — jak wiadać — radaby zlikwidować Brześć. Ale czy tego samego zdania są posłowie z BB.? Pokaże się w bliskiej przyszłości!

Nowy ustrój administracyjny państwa

„Kurjer Wileński” podaje wywiad z p. sen. Romanem, przewodniczącym Sekcji dla reformy podziału administracyjnego państwa... Zadaniem sekcji — mówił p. Roman — jest przedstawić plan decentralizacji państwa. Prace postąpiły daleko; za 2—3 miesiące będą skończone. Co do zasad projektowanego ustroju, to — mówił p. Roman —

„Sekcja przyjęła zasadę, że województwo powinno obejmować obszar, na którym specjalnie występuje jakieś wielkie zagadnienie o doniosłości ogólnopaństwowej, skutkiem czego ów obszar wyodrębnia się z całości terytorjum państwowego, czyli, że województwo powinno obejmować teren, dla którego trzeba stworzyć odrębny — regionalny program polityki państwowej”.

Postawiono skutkiem tego zasadę — tworzenia wielkich województw. Chodzi m. i. o zmniejszenie ciężarów samorządowych. Skasowane ma być np. województwo nowogrodzkie.

Jak niekonsekwentną jest nasza „prasa i propaganda” dowodzi fakt, iż zagranicą prawie nikt nie wie, o ucisku ludności polskiej w Niemczech. Wybrki sanatorów znane są na krańcach świata, lecz demolowanie szkół w Mikołajkach, znęcanie się nad górnikami polskimi na niemieckim Górnym Śląsku, ataki na banki, szkoły i ochronki polskie są trzymane w tajemnicy przez nasze kompetentne czynniki. Dopiero niemiecki minister Dr. Curtius musiał się udać do Prus Wschodnich i Śląska, aby i u nas zaczęto w miarodajnym miejscu interesować się drugą stroną medalu. Oby nie za późno. Chyba nie liczymy na poparcie w Genewie tegoż Dra Curtiusa, który zapewne będzie przewodniczył obradom o tak dużym dla Polski znaczeniu.

Że zmiana kursu jest nie na czasie, stwierdzają prądy panujące w ministerstwie obrony krajowej i w dowództwie siły zbrojnej. Od czasu mianowania gen. von Hammersteina na stanowisko szefa Heeresleitung opracowują tutaj wielkie plany. Rozwijają się system po-

GRAND HOTEL W WARSZAWIE.

CHMIELNA 5 przy N. Świecie
Tel. 7-96, 406-24, i 336-30. 263
75 pokoi z nowoczesnym konfortem urządzonych od zł. 5-50 na dobę wraz z pościelą, oświetleniem i oświetleniem.

syłania młodych oficerów na przeszkolenie w zakazanych traktatami do Rosji, prowadzi się ewidencję mobilizacyjną oficerów dawnej armii cesarskiej łamiąc tym postanowienia art. 178 traktatu wersalskiego, w propagandową misję do Ameryki Środkowej wysłał gen. von Haye co nie jest zgodnym z art. 179 traktatu. Nadto nie ulęga wątpliwości, że niedaleką jest chwila, gdy Niemcy przeciwstawią idei rozbrojenia postulat podwojenia własnej sily zbrojnej. Panuje tu przekonanie, iż Francja nie wypowie wojny wobec takiego postulatu czy też faktu dokonanego, a min. Zaleski zajmie stanowisko równie bezpłciowe, jak to, którym się wstawiał podczas dyskusji nad ewakuacją Nadrenji.

Berlin, 22 grudnia.

M. D.

Lawina protestów rośnie!

POLSKA PROTESTUJE ŻYWIŁOWO PRZECIW HANBIE BRZEŚCIA.

Rzeczywiście jak lawina rośnie w kraju niepowstrzymany, żywiołowy odruch protestów przeciwko hanbie Brześcia. Przypominały, że w ślad za listem profesorów najważniejszej i najstarszej polskiej uczelni — Uniwersytetu Jag. — posypały się protesty innych uniwersytetów, oraz stowarzyszeń. Zanieśczały już protesty Wszechnicy Jagiell., Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej.

JESZCZE UNIWERSYTET POZNAŃSKI PROTESTUJE.

Profesorzy Uniw. Poznańskiego w liście do trzech kolegów: S. Dąbrowskiego, A. Ohanowicza i B. Winiarskiego (posłów i senatorów BB.) solidaryzują się z profesorami Uniw. Jag. w sprawie protestu przeciw hanbie Brześcia. Podpisz:

Stefan Białkowski, Ludwik Jaxa Bykowski, Kazimierz Chodynicki, Bronisław Dembiński, Ks. Szczerzyński, Alfred Denizot, Stanisław Dobrzycki, Józef Dziech, Antoni Galski, Jan Grochmalicki, Konstanty Hrynakowski, Stanisław Kalandyk, Lucjan Kamiński, Witold Kapuściński, Adam Karwowski, Adam Kleczkowski, Edward Kłeh, Witold Klunger, Józef Kostrzewski, Bolesław Kowalski, Zdzisław Krygowski, Alfred Laskiewicz, Zygmunt Lisowski, Karol Mayer, Józef Morawski, Zygmunt Moczarski, Marcin Nadobnik, Edward Niezabitowski, Bronisław Niklewski, Eugenjusz Piasecki, Józef Paczowski, Roman Pollak, Mikołaj Rudnicki, Jan Rutkowski, Jan Sajdak, Antoni Śmieszek, Tadeusz Siliński, Konstanty Stecki, J. Suszko, Michalina Stefanowska, Stefan Studniński, Kazimierz Tymieniecki, Edward Taylor, Józef Witkowski, Adam Wodczicko, Zygmunt Wojciechowski, Kazimierz Wójcik, Zygmunt Zakrzewski, Stefan Zaleski, Adam Żółtowski.

Podpisu szeregu profesorów brak jeszcze z powodu ich nieobecności w Poznaniu.

JESZCZE UNIWERSYTET LWOWSKI PROTESTUJE.

Profesorzy Uniw. Lwowskiego wysłali do posłów sejmowych list, w którym pisząc o „karygodnych nadużyciach nietylko wykraczających przeciw przepisom prawa, ale zarazem obrażających poczucie etyki i kultury”, — twierdząc, że „każdy prawy człowiek musi potępić stanowczo podobne wypadki krzywdzącego nadużycia władzy, uznając, że bezkarności ich przyniosłaby ujmę dotkliwą dobrej sławie naszej Ojczyzny”. Podpisz:

Kazimierz Ajdukiewicz, Maurycy Allershand, Oswald Balzer, Adolf Beck, Adam Bednarski, ks. Zygmunt Bielawski, Franciszek Bukaj, Edmund Bulanda, Antoni Cieszyński, Marceł Chlimatecz, Jan Czekanowski, Edw. Dubanowicz, Marjan Franka, Napoleon Gasiorowski, ks. Adam Gerstman, Stanisław Grabski, Jan Grek, Franciszek Gröber, Henryk Halban, Jan Hirschler, ks. Aleksy Klawek, Włodzimierz Koskowski, Władysław Koziński, Seweryn Krzemieniewski, Stan. Kulczyński, Jerzy Kuryłowicz, Kazimierz Kwiatkowski, Jan Lenartowicz, ks. Biskup Franc. Lisowski, Roman Longchamps, Józef Markowski, Witold Nowicki, Juliusz Nowotny, Tadeusz Ostrowski, Zbigniew Pązdro, Leon Piniński, Wiktor Reiss, Roman Rencki, Waclaw Rogala, Eugenjusz Romer, Jakób Rothfeld, Stanisław Ruziewicz, Hilary Schramm, Włodzimierz Siemski, Zygmunt Smogorzewski, ks. Piotr Stach, Stanisław Starzyński, Hugo Steinhaus, Zdzisław Steusing, Władysław Tarnawski, ks. Józef Umiński, Mieczysław Wartenberg, Rudolf Weigl, ks. Michał Wytrzyński, Ignacy Zakrzewski, ks. Stanisław Żukowski.

AKCESY INNYCH PROFESORÓW.

Od ks. prof. Wałę, prof. Uniw. Lwowskie.

go otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Za profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy najpierw jak na przedstawicieli najstarszej Wszechnicy polskiej przystało, zabrali głos w sprawie ostatnich zajęć w Brześciu, poszły u nas inne czelowe zakłady naukowe. Ponieważ będąc skutkiem choroby odcięty od uczelni Jana Kazimierza, nie wiem kiedy Uniwersytet Lwowski, którego mam zaszczyt być członkiem, a który zwykł w podobnych wypadkach dawać w imię kultury i patriotyzmu jaknajlepszy przykład — odezwie się w tej arcyboleśnej tragedji, przeto pozwalam sobie na tej drodze zgłosić swój akces do sławnego protestu krakowskiego i wyrazić Almae Matri Jagellonicae wyrazy głębokiej czci za najszlachetniejszą i najskuteczniejszą — jak ufam — inicjatywę. — Ks. dr. Kazimierz Wais, prof. Uniw. Jana Kazimierza, Klimkówka, koło Rymanowa.

Prof. dr. inż. Wiesław Chrzanowski, z Politechniki Warszawskiej zawiadamia nas, iż z powodu chwilowej nieobecności został pominęty w liście profesorów Politechniki — i prosi o dołączenie jego podpisu pod protestem.

Odpowiedź na list otwarty posła o Tadeusza Dyboskiego.

Prof. Kot przesyła nam następującą odpowiedź na list posła Dyboskiego, o którym piszemy w artykule wstępnym.

JWny Panie Posle! Rozważając treść listu Pańskiego, ogłoszonego w dzienikach dnia 24 b. m., uprzytomniając sobie, że miał on za cel:

1) odwrócenie uwagi społeczeństwa od sprawy natury ogólnej i obniżenie znaczenia odruchu sumienia przez przedstawienie go w opinii publicznej jako dzieła intrygi politycznej jednostki;

2) rozdwojenie i rozbitcie rosnącej jak lawina masy obywateli, których skupia razem troska o prawo i sprawiedliwość w Polsce.

Nie mam zamiaru ułabwiać Panu powodzenia tak subtelnie manewru dywersyjnego przez dyskutowanie publiczne Pańskich podejrzeń, tembardziej, że nie umiem dopatrzeć się tytułu, któryby Pana upoważniał do występowania w roli mentora profesorów U. J.

Zyczenie wyrażone w Pańskim liście, bym Pańskie uwagi przekazał „inicjatorowi tej akcji”, jest bezprzedmiotowe. Stwierdzam kategorię rycnie, że w inicjatywie nie brał udziału nikt z poza podpisanych pod memorjałem profesorów U. J., a ci o Pańskich poglądach dowiedzieli się ze szpalt dzienników.

Proszę przyjąć wyrazy należnego Panu szacunku
STANISŁAW KOT,

PIECE

„DAUERBRANDY”

Piecyki oszczędnościowe

„ZNICZ”

kuchnie przenośne, piece kłowe przenośne węglowe i gazowe. Instalacje wodociągowe i gazowe oraz wszelkie przybory i reperacje

poleca

J. Meizels Zakład instalacyjny
Kraków, ul. Karmelicka 43 telef. Nr. 101-36

Na ziemiach Rzplitej

Zgon wnuczki mickiewiczowskiej Maryli.

Z Nowogródka donoszą, iż w wieczór wigilijny zmarła tam ś. p. Marja Tuchanowicka, wnuczka Marii Wereszczakówny, znanej postaci w życiu Mickiewicza. Ś. p. Marja Tuchanowicka była jedną z najpopularniejszych osób na kresach wschodnich. W r. 1911 obawiając się, że obrzucenie jej dobra Tuchanowice nad Świteznią przejdą w posiadanie rządu rosyjskiego zapisała je mińskiemu towarzystwu rolniczemu, jako organizacji nawskróś polskiej. Po zdobyciu niepodległości przez Polskę, Tuchanowice przeszły na własność państwa, zaś rząd polski wyznaczył ś. p. Tuchanowickiej rentę dożywotnią 350 zł. miesięcznie. W roku ubiegłym w czasie pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Tuchanowicach M. Tuchanowicką odznaczono krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“.

S. p. prof. Dr. Doliński

We Lwowie zmarł profesor uniwersytetu Kazimierz, wybitny prawnik dr. Aleksander Doliński. Ś. p. Doliński zajmował katedrę prawa handlowego we lwowskim uniwersytecie od r. 1904, oraz wykładał w Wyższej Szkole dla handlu zagranicznego i w ostatnim roku był rektorem tej uczelni. W spuściźnie naukowej pozostało po nim kilkanaście rozpraw z dziedziny gospodarstwa społecznego i prawa handlowego. Ś. p. Zmarły piastował swego czasu stanowisko prezesa sekcji prawniczo-handl. Komisji Kodyfikacyjnej. Za liczne zasługi na polu naukowo-społecznym odznaczony został komandorią orderu Polski Odrodzonej.

Dwie złamane nogi i jedna awantura wśród piłkarzy Górnego Śląska.

Smutny bilans piłkarski zanotowano na Górnym Śląsku w rozgrywkach podczas Świąt Bożego Narodzenia. W Katowicach podczas meczu towarzyskiego między IFC a O6 Katowice (2:2) znany bramkarz i napastnik IFC, Görlitz doznał złamania nogi przy zderzeniu się z obrońcą przeciwników. Warto zaznaczyć, że Görlitz łamie już poraz trzeci nogę w ciągu swej kariery piłkarskiej. Drugiemu wypadkowi złamania nogi uległ w Siemianowicach obrońca Landers podczas zawodów między klubami: Chorzów — 07 Siemianowice. — Wreszcie w Szopienicach doszło do olbrzymiej awantury na meczu o mistrzostwo klasy B. między Wawelem z Nowej Wsi a 24 Szopienice. Przy stanie 1:0 dla Wawelu publiczność wtargnęła na boisko i pobila pięciu graczy gości. Reszta schroniła się pod opiekę policji. Zawodów nie ukończono.

Lejzor fabrykował sacharynę

Policja warszawska wykryła w mieszkaniu niejakiego Abrama Fischhoffa tajną fabryczkę sacharyny szkodliwej dla zdrowia. Na miejscu przestępstwa znaleziono komplet prasy do wyciskania tabletek, 1.300 gramów sacharyny przemyczonej z Niemiec, 2 kg kwasu borowego i 4 kg gotowej mieszaniny, sporządzonej z sacharyny, kwasu borowego i sody. Jak stwierdzono, fabryczka ta prosperowała od szeregu miesięcy, a wyroby jej odhily się fatalnie na konsumpcji cukru. Szkoda, wyrządzona skarbowi państwa, wynosi 100 tysięcy zł. Właściciela mieszkania, w którym mieściła się tajna fabryczka, oraz robotnika Zandberga, aresztowano. Główny „fabrykant“, również żyd, Lejzor Freidenheim zbiegł.

JAN RIPPER ZŁAMAŁ REKĘ.

Z Zakopanego donoszą: W nocy z 25 na 26 b. m. około godz. 2-giej w nocy, emistrz Polski w jeździe automobilowej Jan Ripper w drodze z Zakopanego do Jaszczurówki, wpadł z autem do rowu, przyczem złamał rękę. Po przewiozonym opatunku Ripper wyjechał do Krakowa. Stan doskonałego automobilisty nie budzi żadnych obaw.

Wymordowanie rodziny w noc wigilijną

Na przedmieściu Lwowa t. zw. Zniesieniu dokonano strasznej zbrodni w rodzinie właścicieli sklepu, R. Gruberowej. Po zamknięciu sklepu w wigiliję Bożego Narodzenia, jacyś do tychczas niewyślędzeni sprawcy wtargnęli do domu i najprawdopodobniej sztabą żelazną zamordowali Gruberową, zadając jej kilkanaście uderzeń w głowę, następnie w ten sam sposób zamordowali jej córkę i zięcia i zrabowali większą ilość gotówki.

Podczas rabowania przybył syn Gruberowej, Herman Gruber, urzędnik bankowy w Warszawie, który właśnie przyjechał na kilka dni świąt do matki. Pukaniem do drzwi spłoszył bandytów, którzy wyskoczyli oknem do ogrodu i zniknęli w ciemnościach nocy. Za bandytami zarządono pościg.

BEZ HAŁASU ROZBILI KASĘ.

We Lwowie dokonano ubiegłej nocy niezwykle śmiałego włamania do mieszkania rabina dr. Izaaka Ziffa. W trzecim pokoju od sypialni złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą i zabrawszy z niej biżuterię wartości 70 tysięcy zł. i 500 dolarów w gotówce, umknęli bez hałasu. Rodzina rabina spała tak twardo, że nie słyszała żadnych szmerów.

Płk. Kostek i róże.

Wyjazd z Przemysła. — „Silna asystencja wojskowa“.

A więc było prawdą to, co pisaliśmy onegdaj, iż płk. Kostek Biernacki siedział do 23-go grudnia w Przemysłu, Dnia 23 grudnia o godzinie 12 w południe — jak podaje „Lwowski Kurjer Poranny“ — wyjechał z Przemysła na paszport zagraniczny dozorca kazamat brzeskich, płk. Kostek Biernacki. Drogi z koszar do dworca odbył płk. Kostek w bardzo silnej asystencji wojskowej. Żona jego zausznika, kapitanowa Kołodowska, wręczyła pani Biernackiej bukiet z czerwonych róż. Przy odjeździe sierż. Pikar, osławiony z napadu na red. Bilana, krzyknął ni z tego ni z owego: Niech żyje pułk. Kostek-Biernacki!

Zaległo grobowe milczenie, pułkownik z bardzo niewyraźną miną wsiadł do wagonu, wśród ogólnej konsternacji zebranych. Kostek Biernacki wyjechał na paszport zagraniczny, ważny na 6 miesięcy.

W 38 pp. zastępuje go major Dyszkiewicz, przed tygodniem dopiero mianowany majorem. Charakterystyczną tę nominację ludzie tłumaczą w ten sposób, że mjr. Dyszkiewicz był jedynym, który w czasie ostatnich walk sanacyjnej „Rodziny wojskowej“ opowiedział się za p. Biernacką. Wyjazd płk. Kostka Biernackiego wywołał tak w 38 pp., jak i w całym mieście ogromną ulgę“.

FUTRA wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje przeróbki i reperacje po cenach konkurencyjnych
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER EMILA KOTARBY
 w Krakowie, ulica Jagiellońska 7a.
 Ceny konkurencyjne. Towar i wykonanie pierwszorzędne.

całego świata.

Święta po bolszewicku.

Święta Bożego Narodzenia upłynęły w Moskwie i wogóle w całej Rosji sowieckiej pod znakiem wzmożonej kampanji antyreligijnej. W oba dni świąteczne fabryki pracowały normalnie. Wieczorami natomiast, mimo, iż władze zabroniły odprawiania nabożeństw uroczystych, świątynie przepelnione były tłumami wiernych. W wieczór wigilijny urządzono w różnych częściach miasta cały szereg zgromadzeń antyreligijnych, na których członkowie partji komunistycznej nawoływali do walki z religią i domagali się zamknięcia kościołów i świątyni. Pównocześnie w Moskwie i Leningradzie zostały otwarte wystawy antyreligijne. Podczas otwarcia wystawy w Moskwie, imieniem centralnego komitetu partji komunistycznej przemawiał niejaki Jarosławski, który mówił, że Kościół katolicki organizuje wojnę przeciw Rosji sowieckiej.

Samobójstwo czeskiego kompozytora.

W Zagrzebiu popełnił samobójstwo słynny kompozytor czeski, dyrektor Teatru Narodowego w Bratysławie, Oskar Nedbal. Samobójca przebywał w Zagrzebiu z żoną od kilku dni, dyrygując orkiestrą baletu „Leniwy Jan“. W krytycznym dniu Nedbal przybył do teatru przed południem, aby się pożegnać przed wyjazdem do Wiednia. Po wzięciu u dyrektora opery i kapelmistrza, udał się na drugie piętro do sali, gdzie odbywały się próby. W pewnym momencie, z niewyjaśnionej przyczyny, rzucił się do okna, wyskoczył na parapet i w jednej chwili runął z drugiego piętra na bruk. Śmierć nastąpiła natychmiast. Ogólnie przypuszczają, że Nedbal uległ nagłemu napadowi szału.

Wiadomość o jego śmierci wywarła wielkie przygnębienie w całym kraju, gdyż zmarły był znaną osobistością w świecie muzycznym, jako założyciel słynnego kwartetu czeskiego. Rozgłos uzyskał dzięki operetce „Polska Krew“ i operze „Wieśniak Jakób“.

10 ofiar dezynfekcji w zakładzie starców

W przytulku dla starców w Życzynie (Czechosłowacja), wydarzyła się katastrofa masowego zatrucia kwasem pruskim. Stary budynek schroniska został poddany dezynfekcji, której przeprowadzeniem zajęła się pewna firma praska. Gdy pensjonarze po 30 godzinach powrócili do przytulku, 23 z nich zachorowało z silnymi objawami zatrucia. 6 osób zmarło natychmiast, a 4 trochę później. Są to starcy powyżej 80 lat. Zarządzono śledztwo, którego wyniki nie są dotychczas znane. Urzędnik firmy praskiej, która przeprowadziła dezynfekcję, został aresztowany.

Prace restauracyjne w stajence betlejemskiej

Władze angielskie w Jerozolimie wydały polecenie archeologom, aby natychmiast przystąpili do prac nad orestaurowaniem łaskini,

Parlament Kobiocy.

Niedawno odbył się w Warszawie Zjazd Pani domu, który słusznie prasa nazwała Parlamentem Kobiocy.

Wiele mówiono tam o budżecie domowym, wydatkach, racjonalnem prowadzeniu gospodarstwa, oszczędności i t. p.

Na marginesie obrad na tematy zanotujemy kilka uwag.

Jednym z zasadniczych warunków zorganizowania życia domowego, jego podstawa, jest ustalenie i unormowanie budżetu domowego, jak to się dzieje w każdym państwie, dom nasz jest takim państwem w miniaturze. Do ustalenia budżetu niezbędne jest wprowadzenie w życie idei oszczędności. Nie mówcie, panie gospodynie, że przy dzisiejszych trudnych warunkach to jest niemożliwe. Właśnie z powodu tych trudnych warunków to jest nietylko możliwe, ale wprost konieczne, bo inaczej te warunki staną się jeszcze trudniejsze. Trzeba patrzeć na szerszą metę, a nie vegetować z miesiąca na miesiąc. Choćby zgóry na rok rozdzielić wydatki na zasadnicze i nadprogramowe; zasadnicze możliwie ograniczyć, a zbierać na te nadprogramowe. Przypomnijmy sobie, ile kłopotów, a nawet ile nieprzespanych nocy przyczyniły nam te nasze niedobory budżetowe.

Trochę systematycznych codziennych wysiłków pozwoli nam nie wykroczyć poza budżet, łatwo wiązać koniec z końcem i pozwoli przy najcięższych nawet warunkach odnieść nieco grosza na KSIAŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ do Pocztowej Kasy Oszczędności. Założenie sobie takiej książeczki, złożenie pierwszej sumy, wytworzy w nas pewną skłonność i usposobienie do oszczędzania. Poza tem te drobne oszczędności w niedługim czasie utworzą rezerwową kapitalik, który w każdej nagłej potrzebie będzie nam pomocny. Każda dobra gospodyni musi mieć spiżarnię z pewnymi zapasami. Taka spiżarnia w stosunkach pieniężnych jest KSIAŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA w P. K. O.

Nieprzestrzeżenie powyższych zasad prowadzi prosta droga do bezładu, nieustannego braku, a wreszcie — do ruiny.

Przed beatyfikacją chirurga Giuseppe Moscati.

W Neapolu rozpoczęto wstępne kroki do procesu beatyfikacyjnego zmarłego przed trzema laty w opinji świętości profesora królewskiego uniwersytetu w Neapolu, znanego chirurga Giuseppe Moscati. W kolach naukowych uważany on był za wybitny autorytet, ludność zaś wszystkich klas i stanów poważała go jeszcze jako człowieka, który całe swoje życie poświęcił dobru bliźnich, ratując nie tylko zdrowie, ale i stan duchowy. Obecnie pod kierunkiem kardynała Ascalesi, w obecności dostojników kościelnych i świeckich oraz około 400 lekarzy dokonano ekshumacji ciała i badania jego. Istnieje ogólne przekonanie, że proces beatyfikacji nie potrwa długo i będzie miał pomyślny przebieg.

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW
 Kraków, ul. Florjańska L. 7.
 Telefon Nr. 137-58.
 pierwszorzędne pracownie męskie i damskie według ostatnich modeli.
 Specjalny dział dla Przew. Duchowieństwa!

„HIS MASTER'S VOICE“
 to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca.
 I POSŁUCHAJ I OSĄDZ!
 The Gramophone Co. Ltd. London.
 Jener. Repr. na Polskę
Józef Weksler
 Członek i Eks. Izby Handlowej Brytyjskiej.
 KRAKÓW WARSZAWA LWÓW
 Florjańska 25. Majszalkowska 132. Sykstuska 2.

PARASOLE! PARASOLE!
Bielizna męska i damska ciepła i letnia pończochy wel.
w ogromnym wyborze, skarpetki, rękawiczki,
chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby
połecza

ZOFJA AKSAKOWA
Kraków, ul. Wiśniewa 4.
Na składowie wszelkie orzybory do życia i robót recz.

Literatura i kino.

Wergilijusz był pochodzenia słowiańskiego?

W świątecznym numerze „Dnia Polskiego“ znajdujemy źródłowe dociekania na temat pochodzenia Wergilijusza, od którego urodzenia upłynęło właśnie dwa tysiące lat w roku bieżącym.

Wergilijusz urodził się we wsi Andes pod Mantua. Mantua podówczas należała do kraju Wenetów. Jak twierdzą uczeni, Wenetów tych nazywano także Słowianami. Oddawna badacze przeprowadzają tezę, że ci Weneci nadadriatyccy, z których wywodził się Wergilijusz, byli ludem pochodzenia słowiańskiego.

Możliwość istnienia krwi słowiańskiej w żyłach twórcy „Eneidy“ podnosi jeszcze fakt, że ekspansja Słowian nad Adriatykiem była w dawnych wiekach bardzo silna, tak silna, że nawet niektórzy uczeni (T. Tomicki) nie wahają się wysnuwać wniosku, iż kolebką Słowian był właśnie półwysep Apeniński.

„Straciliśmy poczucie wartości...“

Znakomity pisarz katolicki Francji, F. Mauriac zwraca uwagę w ostatnim numerze „Nouvelle Revue Française“ na zanik hierarchii wartości, który cechuje nasze pokolenie. — Nie dzielimy zjawisk na wyższe i niższe — mówi Mauriac — straciliśmy bowiem zmysł oburzenia i niesmaku. Nie oburza nas, nie wzbudza niesmaku w nas żadna rzecz, skoro tylko jest ludzka.

Smosarska przeciw kinu dźwiękowemu.

Tak popularna w Polsce pierwsza gwiazda polskiego ekranu Jadwiga Smosarska — odpowiada w wywiadzie na pytanie, jakie filmy woli: nieme, czy dźwiękowe?

„Wierzę w wielką przyszłość filmu dźwiękowego, z tem jednak, że zatrzyma się film niemy o stuprocentowej akcji, a doda się podkład muzyczny — śpiewno — szmerowy. W przyszłość filmu całkowicie mówionego nie wierzę. Kino nie jest teatrem i inne są jego drogi i cele w oddziaływaniu na masę“.

Dyrekcja Koncertów Pałac Spiski
Wł. Boloński Rynek Gł. 34.
I. CYKL

Mistrzowski Koncertów w abonamencie
Vittorina Buccì, pianistka
Mikołaj Orłow, pianista
Jan Dahmen, skrzypek
Franciszek Osborn, pianista
Lipeki Kwartet Schachtenbecka
László Szentgyörgyi, skrzypek
Aleksander Bralowski, pianista
Alfred Hoehn, pianista
Leopold Muenzer, pianista (cykl z trzech koncertów).

Dyrekcja Koncertów wydaje zależnie od kategorii miejsc, kupony abonamentowe po Zł. 25, 30, 40 i 48 (wraz z garderobą) dając nabywcom znaczne zniżki cen biletów. Zamówienia sbonamentów przyjmuje kasa zamówień przy składzie fortepianów Wł. Bolońskiego, Pałac Spiski, Rynek Gł. 34

Przeoczona formacja poetycka Wandy.

Jeden akord w poezji Wawelu.

Przed czasem niedawnym ukazała się osobna monografia, poświęcona dziejom reinkarnacji literackich podania o Wandzie¹⁾. W obszernym tem i bardzo sumiennym studjum pominięto przecież — dziwnym trafem — jedno ogniwo przetworzeń poetyckich wątku, pewien pomysł ujęcia Wandy w postaci fantastycznej zjawy proroczej, niby bóstwa opiekuńczego, czuwającego nad niedolą narodu Koncepcja ta, wysnuta mianowicie z wyobraźni poety romantycznego, K. Gaszyńskiego, splata — jak zobaczymy — legendę polską z prastarami wyobrażeniami mitologicznymi starożytności, nadaje jej w ten sposób niebywałą głębię perspektywną i rozległe skojarzenia ideowe; z tych chociażby powodów stanowi w dziejach wątku pozycję ważną i szczególnie ciekawą. A że nie uwzględniono jej dotąd w naszych zarysach poezji Wawelu²⁾, usprawiedliwione może będzie, że szczególnie tym zajmie się tutaj na chwilę uwagę czytelnika.

K. Gaszyński, jeden z wybitniejszych, jak wiadomo, poetów powstania listopadowego, autor długo popularnej „Czarnej sukienki“, do motywów powstania powracał raz poraz i w późniejszej działalności literackiej, brał je chętnie za treść utworów poetyckich. W szczególności napisał on w r. 1845 obrazek dramatyczny p. t. „Dzień 8 września 1831 r. w Krakowie“ i wydał go niebawem razem z „Przedświtem“ Kraszińskiego w osobnym tomiku.

W owym tedy obrazku dramatycznym Gaszyńskiego widzimy licznie zebrane towarzystwo krakowskie, przechadzające się pod Wawelem w dniu 8 września 1831 roku: wielu obywateli mieszczań różnego wieku, wśród nich jakiś uczonec, hrabia „elegan“ i inni. Wszyscy żywo zajęci wypadkami, wiadomość o wzięciu Warszawy jeszcze nie doszła do Krakowa, niespokojnie więc wypytują, co poczyna sejm powstańczy, co zamierza gen. Ramorino i t. p. Raptem w tłumie krzyk. Młodzieniec jakiś, jak się okazało, poeta Klemens, wpadł w uniesienie, olśniony zagnęła wizją świetlistą, która mu się ukazała ponad wieżą katedry wawelskiej.

Czy widzicie — wota — czy widzicie,
Jaka gore błyskawica
Na zamkowej wieży szczytacie?
Tam stoi biała dziewica,
Modrooka, krasnolica!
Włos jej długi, rozpuszczony,
Nie w warkocze urefiony,
Lecz się rozlał po kibiel,
Jako płaszcz ze złotych nici
I płomiennym blaskiem świeci!

Rzecz dziwna: zjawa ukazuje się pod tęczą i ocieka woda, jakby postać boginki wodnej:

A po włosów tych obsonie,
Jako perły po bursztynie,
Za kropelką kropla płynie
I przecieka po jej ionic.
Przemoczona na niej szaty —
W muszle, w trzeiny, w wodne kwiaty
Przystrojona i okryta.

¹⁾ H. Morzkowiczówna: Podanie o Wandzie. Dzieje wątku literackiego. Warszawa 1927, str. 140.

²⁾ Pominął ją również St. Windakiewicz, rejestrując w I. rozdz. swych Dziejów Wawelu (1925) literackie przetworzenia legendy o Wandzie.

Tak ujawnione widziadło daje jakies znaki i mówi:

Biała dłoń podniosła w górę
I rozwiała jakby chmurę
Czarny sztandar ponad głową,
I ze łkaniem nam powiada:
Biada — biada — biada — biada!
Patrzajcie, a w drugiej...

Nie domówił słów dalszych poeta i omdlał. Tłum zaniepokojony. Jedni ratują omdlałego, drudzy natrząsają się z jego szaleństwa, bo na wieży nie widzą, prócz wrony na ramieniu krzyża. Sarkają więc na zapalcieca, jak w „Romantyczności“ starzec ze szkiełkiem sarkał na Karusię: „Młodzik... plecie, baję banialuki i androny“.

Z całego tłumu wierzy poecie jedynie jakaś prosta kobieta i starzec. Starzec mianowicie przypomniał, że sam przed laty miał tutaj podobne widzenie. W roku 1794, w dzień bitwy pod Maciejowicami, ukazało mu się także na wieży Wawelu

Widmo młodej topielicy,
Jasnowłosej krasawicy.

I wtenczas trzymała ona w ręce czarny sztandar, słyhać było jej jęk żalony: biada! Przynosiła wieść o klęsce i o nieszczęściu narodu. Poczem w dalszym ciągu opowiada Starzec tłumowi i ocuczonemu młodzieńcowi-poecie, co słyhał od starych ludzi, że to mianowicie duch Wandy ukazuje się w ten sposób narodowi zawsze w przededniu katastrof. Widziano tu zjawę tą w roku 1734, gdy Leszczyński odpływał z Gdańska, a August III wstępował na tron polski, i jeszcze parokrotnie:

Już widzieli je niektórzy
W czasie buntów kozackich,
W czasie wojen ze Szwedami
I zatargów z Krzyżakami.

Przerażenie zapanowuje w tłumie, a zamienia się ono w rozpacz, gdy jakiś przyjezdny przynosi wieść o upadku Warszawy i o klęsce powstania.

Starzec jednakowoż słyhał coś więcej jeszcze ze starej tradycji. Słyhał, że zjawiający się duch Wandy ma kiedyś zapowiedzieć, które z nieszczęść narodowych będzie ostatnie i po którym zjedzie na Polskę z łaski prześląganego Boga powszechna szczęśliwość. Na znak mianowicie takiej nowiny ukaze się on z chorągwią żalobną w jednej ręce, ale w drugiej z gałązką oliwną.

To cień Wandy kiedy przyjdzie
O ostatniej głośić biedzie,
Zwiastować klęskę ostatnią.
By później był wiek szczęśliwy —
Przyniesie różdżkę oliwy
I pokaże w białej dłoni...

Na to młody poeta, uszczęśliwiony z radością oznajmia, że taka właśnie zjawa ukazała mu się przed chwilą nad Wawelem ze sztandarem w jednej, a z różdżką miru w drugiej ręce. Z wieścią o klęsce powstania listopadowego niesie zarazem zapewnienie, że to klęska ostatnia. A więc niedoli naszej kres się zbliża! Entuzjazm powszechny ogarnia tłum, a z kolei teraz Starzec wieści w uniesieniu przyszłość.

Nazbyt krótkie moje życie,
Bym oglądał szczęścia świt,
Lecz wy młodzi — obaczycie
Inny los i lepszy byt!

Bo dwanaście lat nie minie,
A znów Polska chwyci miecz:
I tą razą już nie zginie,
Lecz wypędzi wrogów precz...

A wtedy przywrócone zostaną granice Chrobrego, nastanie „wiek odrodzenia“, Wanda, wieszczka klęsk, ale i ostatecznego zwycięstwa, już się nadal zjawiać nie będzie.

A zatem według przepowiedni Starca jeszcze przed 1850 r. wybuchnie nowe powstanie Polski, tym razem już zwycięskie. Oczywiście za prorocetwem tem kryje się wiara samego poety. Źródła jej rozumiemy. Już się przecież zbliżała „wiosna ludów“, a zapowiednie jej tchnienia niosły coraz żywszą nadzieję wielkich wydarzeń, mających przynieść kres systemowi despotyzmu, uciskającego Europe. Krasziński stawiał dalszą nieco granicę wypadków: „nim ten jeszcze wiek uplynie“, przyjaciel jego zacieśniał ją do lat najbliższych. Oczywiście nie przewidział Starzec Gaszyńskiego, że nim jeszcze r. 1846 uplynie, — wejdą na Wawel... Austriacy.

Pisząc taką „scenę fantastyczną“, nie przypuszczał zapewne poeta romantyczny, że w pewnym sensie powtarza pomysł stary, wyrażony już w literaturze polskiej przed wiekami. Nie mógł oczywiście wiedzieć, że w r. 1608, kiedy zbuntowany Zebrzydowski pojednał się z królem, a wojna rokoszowa wygasła, jeden z pomniejszych poetów, niejaki M. Paszkowski, wygotował również fantastyczno-proroczy utwór, „Wykład bogiń słowiańskich“, gdzie opowiedział¹⁾, jak to w biały dzień nad mogiłą Wandy ukazała mu się na niebie w oku słonecznym „panna jakaś nadobna“, z mieczem w jednej, a z berłem różami owitem w drugiej ręce. I ona także zapowiedziała, że niedawna tragedia — na zwada bratobójcza jest już ostatniem nieszczęściem i niebawem

znowu się złoty wiek ludziom wróci
wszędzie.

Ta niespodziana zbieżność pomysłów u poetów, oddzielonych od siebie okresem półtrzeciowiekowym, dziwna jest, ale tylko na pierwszy rzut oka. Łatwo bowiem można poznać, że wynika ona z oparcia się obu w pewnej mierze na wspólnej podstawie. Obaj oni użytkowali do polskich stosunków zastosowane antyczne wiary i wyobrażenia o Astrei, bogini sprawiedliwości. W zaraniu dziejów, kiedy na ziemi trwał wiek złoty, bytowała ona wśród ludzi; gdy jednak zepsucie wkrađło się między nich, a wiek złoty się zamknął, odalila się z ziemi i zamieszkała na zójdaku. Ale kiedy się dopełni miara zła i zbliży się wielka naprawa, — ukaże się znowu ponad ziemią Astrea jako zapowiedź nadchodzącej szczęśliwości, powrotu nowego wieku złotego.

Moment ten wyeksponowany tak przedstawiał Hezjod („Prace i dnie“, tłumaczenie F. Falańskiego):

Wtedy, później, prędzej,
Bezprawie świata Sprawiedliwość zmoże...
Ona, stargawszy te bezbożne sieci,
Promiennym lotem ponad ziemią wleci.
Zbrodniczą stantąd wyswycając knieje.
A Zeus opatrzy, widząc, co się dzieje,
Wrychle prawicę boską podać spieszy
Swym sprawiedliwym.

Z tego to zasobu nadziei i wiar mesjanicznych czerpał również Wergili w sławnej swej Eklodzie IV; i on przecież tak rzecz przedstawia, że nadejście nowej ery powszechnej szczęśliwości zapowiedziane będzie zjawieniem się dziewicy, która odeszła była przed wiekami.

Powraca już dziewica, wraca królestwo
Saturna.

Nie trzeba dowodzić, że polską transpozycją owej dziewicy Astrei jest i „nadobna panna“ Paszkowskiego i w pewnym sensie także wawelska zjawa Wandy u Gaszyńskiego.

Motto z Eklody IV Wergilego widnieje na czele „Przedświtu“. Gaszyński, który niedawno użył nazwiska swego na kartę tytułową tego utworu dla tem lepszego zakrycia autorstwa Kraszińskiego, żył głęboko w świetle idei jego i jego inspiratorów. To też kiedy teraz pod wspólną okładką z poematem wieszczym Kraszińskiego umieszczal swoją fantazję dramatyczną o proroczej wizji wawelskiej, uczynił niewątpliwie wybór taki nie bez głębszej myśli. Rozumiał przecież, że była ona z tamym utworem do pewnego stopnia jednorodną, miała w sobie również coś z posiewu wiar mesjanicznych, nanieśionych podówczas na Kraszińskiego z odległych krań i wieków.

W wątek tych wierzeń wplótł Gaszyński Wandę, ukazał ją w niezwykłym wcieleniu poetyckim jako mesjaniczną wrótkę wyzwolenia narodu i powszechnego „wieku szczęśliwego“, „wieku odrodzenia“, a więc jako ducha opiekuńczego Polski a zarazem jakby odbicie greckiej mitycznej bogini Astrei. Koncepcji tej w dziejach reinkarnacji literackich Wandy nigdzie już nie spotkamy więcej: jest oryginalna i jedyna. To też należy się jej osobna uwaga.

STANISŁAW PIGON.

¹⁾ Zob. Pisma polityczne z czasów rokoshu Zebrzydowskiego, wyd. J. Czubek, Kraków 1916, I 337 n.

Urzędowi parafjalnym!
PIECZĄTKI wszelkiego rodzaju z figurkami
Świtych patronów wykonuje
POLSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY
J. WALENTA Kraków,
ulica Sławkowska 3 (Hotel Saski).

Dziś w kinie dźwiękowym
„WANDA“
ul. św. Gertrudy L. 5.

Dziś w kinie dźwiękowym
„UCIECHA“
ul. Starowiślna L. 16

NA SYBIR
(PŁOMIENNE SERCA)
według scenariusza Wacława Sieroszewskiego, Anatola Sterna i Henryka Szaro
W głównych rolach:
Jadwiga Smosarska Adam Brodzisz Bogusław Samborski i inni
oraz chóry W. DANA i J. TOMASZEWSKIEGO.
Rzecz dzieje się w r. 1905 w Warszawie na Kujawach i Syberji
W programie dodatki dźwiękowe.

Początek seansów codziennie o godz. 5, 7 i 9 1/2 wieczor. w niedzielę i święta o godz. 3 popoł
Ceny miejsc normalne. Sala dobrze ogrzana.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 28-go grudnia 1930.
Niedziela 28: św. św. Młodzianków.
Poniedziałek 29: św. Tomasza.
Poniedziałek 29: wsch. słońca o godz. 7.50, zach. o 16.05.

NA TARG przy ul. Zabłocie w dn. 23 bm. sprzedano ogółem 170 koni. Płacono za konie pojazdowe 250—500 zł., za pociągowe lekkie 150—300, za rzeźne 30—75. Sprzedano na wywóz zagranicę 10 sztuk, na rzeź miejscową 11. Ceny utrzymywały się na poziomie cen targu poprzedniego. Popyt był słaby, tendencja cen zniżkowa.

STAN CHORÓB w czasie od 21 do 27 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 9, dyfterji 2, koklusz 1 i ospy wietrznej 3.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu stwierdzenia wypadków wścieklizny u psów w dzielnicach XVIII (Warszawskie, Olsza), Magistrat wydał zarządzenie na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego wścieklizną t. j. dla Dz. VI (Wesoła), XVIII (Warszawskie, Olsza), XIX (Grzegórzki), XX (Dąbie), po myśli którego należy w obszarze tym wszystkie psy trzymać stale na łańcuchu, lub prowadzić na smyczy, zaopatrzone w gęste kagańce i marki ewidencyjne. Psy wolno biegać będą chwytane i w ciągu 24-ch godzin zgładzane. W innych dzielnicach mogą być psy puszczone wolno, jednak muszą być zaopatrzone w kagańce i markę ewidencyjną.

ARESZTOWANY W ZWIĄZKU Z WŁAMANIEM DO DRUKARNI KOLEJOWEJ przy ul. Bosackiej 6 Karol Tylek, został na skutek przeprowadzonych dochodzeń wypuszczony na wolność.

PODRZUTEK. Katarzyna Klimezyk, zam. w domu noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej znalazła na korytarzu w Magistracie podrzutek pęci męskiej około 6 tygodni liczącego. Dziecko oddano do żłobka miejskiego. Poszukiwania za matką prowadzi Wydział śledczy.

ZMARŁ SKUTKIEM ZATRUCIA ALKOHOLEM. W domu miejskim przy ul. Rakowieckiej zmarł w nocy z 24 na 25-go prawdopodobnie wskutek zatrucia alkoholem, Jan Gajoch, robotnik Zakładu czyszczenia miasta. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

KRWAWA BÓJKA NA NOŻE. W mieszkaniu Kazimierza Hojka, robotnika, przy ul. Zamkowej 1, powstała bójka na noże między Skrabaczem Stanisławem a Kalamusem Władysławem, malarzami pokojowymi, którzy się wzajemnie poranili. Obydwóch opatrzyło pogotowie ratunkowe.

PODCZAS ZABAWY Z OKAZJI CHRZCIN, został w domu przy ul. Skawieńskiej 13 poranny nożem Kokoszka Feliks przez Walentego Bracha. Kokoszkę poranionego na twarzy i plecach opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

ŚMIERĆ W BÓJCE. Dnia 24 b. m. w czasie bójki, spowodowanej przez około 20-tu wyrostków w Brzostku (pow. Pilno) — został zastrzelony Wojciech Pinkas. Zwłoki znalazł dopiero dnia 25 b. m. o godz. 7 rano policjant gminny Władysław Czerkiewicz. Dochodzenia w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZEBRANIE KSIĘŻY PREFEKTÓW archidiecezjalnego Koła w Krakowie, odbędzie się dnia 2 stycznia 1931 r. o godz. 8.30 w Domu XX. Emerytów, ul. św. Marka 10. Porządek dzienny podaaliśmy już przed paru dniami. Ze względu na ważność objętych porządkiem spraw, zarząd Koła uprasza jak najustławniej wszystkich XX. Prefektów o łaskawy udział.

SYLWESTER DRUKARZY KRAKOWSKICH. Stowarzyszenie Zapomogów Drukarzy Krakowskich urządza we środę 31 grudnia tradycyjny Sylwester w salach Sokola. Symfoniczna orkiestra Związku Zaw. Muzyków Polskich. Początek o godz. 9-tej wieczór. Wstęp od osoby 5 zł. za zaproszonymi, które wydaje Komitet codziennie od godz. 6—8 wieczór w lokalu Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko“, Rynek główny L. 12 III. p. Czysty dochód przeznaczony na bezrobotnych, wdowy i sieroty.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny zmniejszone).

Niedziela wieczór: „Nieprzyjaciółka“.

Poniedziałek: „Proboszcz wśród biedaków“.

Wtorek: „Pan Topaz“.

Środa: „Roxy“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela: „Zimowe szaleństwo“.

Poniedziałek: „Zimowe szaleństwo“.

Wtorek: „Zimowe szaleństwo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Na Sybir“ — film polski (w gł. rolach Smosarska, Brodzisz, Samborski).

APOLLO: „Janko muzykant“ (w gł. rolach Małicka, W. Conti, A. Dymśka).

CORSO: „Zamorskie diabły“ (Tim. Mc. Coy).

SZTUKA: „Syn białych gór“.

WARSZAWA: „Wesoły pechowiec“.

UCIECHA: „Na Sybir“ — film polski (w gł. rolach Smosarska, Brodzisz, Samborski).

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu op raz drugi w tym sezonie niespo-

Ze Świąt.

Mineły szybko, w nastroju prawdziwie zimowym. Zwłaszcza pierwszy dzień świąt był mroźny a pogodny, umożliwiające amatorom sportu narciarskiego i łyżwiarskiego korzystanie w pełni z przyjemności zimy.

W nocy ze środy na czwartek tłumy mieszkańców Krakowa podążyły do kościoła Marjańskiego, gdzie Ks. Inf. Dr. Kulinowski celebrował tradycyjną „Pasterkę“. We czwartek o 10 rano Ksiądz Metropolita Sapieha celebrował w Bazylice Katedralnej na Wawelu pontyfikalną Sumę w asyście licznego kleru, w obecności Kapituły Metropolitalnej, przy tłumnym udziale wiernych. Kazanie wygłosił Ks. prał. Z. Kulig. Na podniesienie rozległy się dźwięki Zygmunta. O tej samej godzinie pontyfikalną Sumę w kościele Marjańskim celebrował Ks. Inf. Dr. Kulinowski a kazanie w czasie nabożeństwa głosił Ks. Dr. Dąbrowski, profesor Uniwersy-

tetu lubelskiego. W drugi dzień Świąt pontyfikalną Mszę św. w Katedrze celebrował Ks. Biskup Rospond, a kazanie wygłosił Ks. Dyr. Wargowski.

W obydwu dni Świąt kościoły krakowskie zalegały masy wiernych. Od najwcześniejszej godziny aż do „dwunastki“ włączenie nieprzebrane rzesze zalegały wnętrza świątyni, grupując się — ile możliwości — przy tradycyjnych Żłóbkach, aby w obliczu Nowonarodzonego wnieść do Niego modły. Szopki po kościołach Krakowskich były urządzone z prawdziwym pietyzmem, niejednokrotnie nawet z bardzo dużą pomysłowością i artystycznym smakiem.

Mróz, który w pierwsze Święto wynosił 8 st. C., w drugie znacznie zelżał, tak, że koło południa nastąpiła odwilż.

UBRANIA suknie na zabawy w dwu dniach BEZ DOPLATY czyści i farbuje

Chemiczna pralnia **SŁOŃCE** i art. farbiarnia

CENTRALA: Kraków XXII. ulica Józefińska Nr. 28.

FILJE: ulica Florjańska 29. (w podwórku).

Manifestacyjny pogrzeb ś. p. Dr. Reca.

Wczoraj z kaplicy szpitala wojkowego przy ul. Wrocławskiej odbył się pogrzeb ś. p. Dr. Wojciecha Reca, podpułk. W. P., dyrektora oddziału chirurgicznego szpitala okręgowego i dyrektora oddziału chirurgicznego szpitala S. S. Miłosierdzia na Nowej Wsi. Po uroczystej Mszy św. odprawionej przy zwłokach przez Ks. kapelana Welea, wyniesiono trumnę przed kaplicę, gdzie pożegnali zmarłego: szef sanitarny D. O. K. pułk. Nadołski i komendant szpitala wojkowego pułk. Dr. Maciąg, podnosząc niezwykle zalety serca i charakteru ś. p. Dr. Reca. Po przemówieniach ruszył ołbrzymi kondukt pogrzebowy na cmentarz wojkowy. Kondukt poprzedziła kompanja honorowa 5 Baonu sanitarnego z orkiestrą, poczem postępowali studenci-korporanci Uniw. Jag., inwalidzi wojskowi, oraz delegacje wojskowe z wieńcami. Długim szeregami szło duchowieństwo świeckie i zakonne oraz zakonnice z kilku krakowskich klasztorów.

Kondukt prowadził dziekan załogi krakowskiej Ks. gen. Niezgoda w otoczeniu Ks. kapelana Matz-Marskiego i proboszcza parafji grecko-katolickiej Ks. Kuźmy.

Przed krzyżem sierzant niósł na atlasowej poduszce odznaczenia zmarłego. Za klerem trzy pary koni ciągnęły lawetę na której spoczywała trumna ze zwłokami zmarłego, obrzucona kwieciami i zielenią. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, jego wychowankowie, przedstawiciele władz, profesorowie Uniw. Jag., dyrektorzy szpitali krakowskich, lekarze krakowscy oraz tysięczne rzesze publiczności, która tłumnie przybyła na pogrzeb, aby oddać ostatnią przysługę znakomitemu chirurgowi, wielkiemu przyjacielowi chorych. Kondukt przeszedł ulicami Długa, Basztowa, pl. Matejki i Warszawską na cmentarz wojkowy, gdzie pożegnał zmarłego w serdecznych słowach Ks. gen. Niezgoda. Po odprawieniu ostatnich modłów złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Meble, Dywany, Brokaty, Firanki, Kołdry, Tapczany.

DOM MEBLOWY KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2.

M. PLESZOWSKI

TEL 14136

żyte „Betleem polskie“ w barwnej inscenizacji obecnego zwłownienia. Wieczorem oryginalna komedia fantastyczna Antoine'a „Nieprzyjaciółka“ z p. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz pp.: Bednarską, Dąbrowskim, Fabisiakiem, Pawłowskim, Szymańskim. W poniedziałek „Proboszcz wśród biedaków“, ciąg dalszy niezwykle przygodnego popularnego księdza-zolnierza. We wtorek powtórzenie „Pana Topaza“, zaś w Sylwestra ulubiona „Roxy“. Jako pierwsza prapremiera Nowego Roku ukazuje się jedna z najlepszych komedji Michała Bałuckiego „Klub kawalerów“, w inscenizacji utrzymanej w stylu epoki powstania komedji.

TEATR REWJI BAGATELA. Dziś i dni następnych daje „Bagatela“ świąteczną rewję „Zimowe szaleństwo“. Występujące gościnnie „Watra Sisters“, Orlok, Kamińska i Cwiński, oraz cały zespół, stwarzają na tle przepięknej dekoracji pełną artystyczną i podciągającą całość. Niezrównany artysta teatru „Qui pro quo“ K. Tom z najnowszym swym przebojowym programem, w którym odnosi w Warszawie nieprzerwane tryumfy powodzenia, wystąpi gościnnie w „Bagateli“ w najbliższej premierze w dzień Sylwestra, w którym dane będą 3 przedstawienia: o godz. 7.15, 9.30 i 11.30. Niezwykle wstępny Toma oraz niezrównanej pary baletowej Elvi i Mortieff będą największą atrakcją najbliższej rewji. Kasa czynna od godz. 10 rano do 16 wieczór. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.30.

NAJWSELSZY SYLWESTER W STARYM TEATRZE I W TEATRZE MIEJSKIM. Zupełnie wyjątkową atrakcją wieczoru Sylwestrowego we środę 31 b. m. będą trzy wieczory w Starym Teatrze, poświęcone humorowi, piosence i popisom tanecznym. Ponieważ wobec niezwykle atrakcyjnego programu, zapowiadają się już teraz tłumny napływ widzów, przeto odbędą się w Starym Teatrze trzy wieczory: pierwszy od godz. 7-mej do 9-tej, drugi od 9.15 do 11.15 i trzeci od 11.30. We wszystkich tych trzech wieczorach wystąpią tak niezwykle atrakcyjne siły jak nasza polska Yvette Guilbert, słynna Hanka Ordonówna, niezrównany „Lopek“ warszawskich teatrów rewjowych Kazimierz Krukowski, ulubiony humorysta krakowski Leon Wyrwicz, oraz pianiści L. Piszman i J. Szlosberg. W ostatnim wieczorze w Starym Teatrze o godz. 11.30 w nocy sztukę choreograficzną reprezentować będą świetne tancerki Welly-Sisters, artystki „Casino de Paris“ w Paryżu, czarująco urodą, finczyjami pomysłami tanecznymi i rzadko spotykanym przepychem kostiumów. Tegoroczny wieczór o godz. 11.30 w nocy odbędzie się w teatrze miejskim im. J. Słowackiego wielka rewja humoru, piosenki i tańca, w której wystąpią wszystkie bez wyjątku wyżej wymienione świetne siły. Bilety na powyższe trzy wieczory w Starym Teatrze, oraz na noc Sylwestrową w teatrze miej-

skim im. J. Słowackiego, sprzedaje kasa dzienna Staroego Teatru.

„ZREKOWINY U DRUZGALY“, sztuka ludowa w 2 aktach Pobratymca, zostanie odegrana w niedzielę 28-go b. m. w sali teatralnej Związku Młodzieży Przemysłowej i Rekreacyjnej przy ul. Skarbowej L. 2 o godz. 7 wieczór. Lekki i zdrowy humor, barwne piosenki, tańce i piękna wystawa, dają gwarancję przyjemnego spędzenia wieczoru, na który naszych Sympatyków najuprzejmiej zapraszamy.

DRUGI TEGOROCZNY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW w Krakowie odbędzie się w niedzielę 4 stycznia 1931 r. o godz. 11-tej przed południem, w sali Staroego Teatru. Dyryguje Tadeusz Mazurkiewicz. Jako solistka wystąpi znakomita artystka-spiewaczka Ada Sari, która po raz pierwszy w Krakowie wykona szereg aryj i pieśni z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Bilety w cenie od 1.50 do 6.50 zł. do nabycia w kasie dziennej Staroego Teatru (tel. 114—85).

KINO MUZEUM wyświetla w niedzielę dnia 28 b. m. „Złotziej z Bagdadu“, wspaniałą baśń wschodnią.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 12 Chór Cecyliński męski i mieszany odśpiewa szereg kolend układu Flastry. Nowaka i Rizziego.

KAZIMIERZ STOJANOWSKI

emer. urzędnik Dyrekcji Koleji państw. zasnął w Panu dnia 25 grudnia 1930 r., zaopatrzonej św. Sakramentami, przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafial. w Skawinie nastąpi w niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinie 9 rano, poczem zwłoki przewiezione zostaną do Krakowa i pogrzeb odbędzie się tegoż dnia z kaplicy ementalnej na miejsce wiecznego spoczynku o godzinie 3 1/2 po południu.

MSZA ŚW. odprawiona zostanie we wtorek dnia 30 w kościele N. M. Panny przed ołtarzem Ukrzyżowanego Pana Jezusa o g. 9 rano. Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Znajomych i Wiernych, żona, syn, córka, wnuczka i wnuki.

Osobnych zawiadomień rozysłać się nie będzie.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P.T. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc

STYCZEŃ

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Pułk. Biernacki w Krakowie pod osłoną policji.

We środę, w dzień wigilijny o 5 pop. przyjechał do Krakowa osławiony komendant więzienia w Brześciu pułk. Kostek Biernacki wraz z żoną. Pułk. Biernacki odesłał żonę samochodem do Pałacu Spiskiego do jej siostry, a sam udał się tam piechotą w asyście silnego oddziału policji. W kilka godzin później pułk. Biernacki również pod ochroną policji wrócił na dworzec i odjechał pociągiem na Dąblin.

Śmierć w płomieniach

Dnia 24 b. m. z niewiadomej przyczyny powstał pożar w domu Edmunda Styrczuli w Podwilku (pow. Nowy Targ). Spalił się dom mieszkalny, młyn i tartak, wartości około 50 tysięcy zł. W czasie pożaru poniosła śmierć służąca Helena Niedziela (l. 50), umysłowo chora, która spała w budynku objętym ogniem.

Tego dnia powstał pożar w słodowni spadkobierców Oskara Rudzińskiego w Osieku (pow. Biał). Spaliło się urządzenie słodowni wraz z surowcem do gotowania piwa — łącznej wartości około 100.000 zł. Pożar powstał w budynku słodowni na III piętrze, prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia. Urządzenie słodowni było ubezpieczone w Krakowie na kwotę 95.000 zł., a surowiec we Lwowie na 80.000 zł. Dochodzenia w toku.

W obronie prawa.

Memoriał profesorów prawa Uniw. Jagiell.

Czytamy w „Polonji“: „Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że profesorowie wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowali do p. Prezydenta Mościckiego list w sprawie brzeskiej. Podczas, gdy profesorowie Uczelni Jagiellońskiej w poprzednim swoim liście zajmują się stroną moralną zagadnienia, obecny list podpisany wyłącznie przez prawników, dotyczy li tylko strony prawnej uwięzienia b. posłów. List wskazuje na to, że fakt powyższy stał w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnymi, podnosi jednocześnie zgubne następstwa takiego postępowania. Pod listem podpisać się mieli wszyscy profesorowie i docenci wydziału prawa Uniw. Jag. w Krakowie.“

Wiadomość powyższa jest o tyle niecisłą, że ów list profesorów prawa, złożony przez prof. Krzyżanowskiego w kancelarii p. Prezydenta Rzplitej w dniu 18 bm., odnosi się nie do Brześcia, ale do wszystkich wypadków naruszenia prawa w Polsce w latach ostatnich, przy czem Brześć nie jest specjalnie wymieniony. Tekst listu jest tajemniczą.

Posel Giotkosz na wolności.

Warszawa 27. 12. (Telef. wł.). Posel z P. P. S. Adam Giotkosz, jeden z trzech ostatnich więźniów brzeskich, przetrzymywanych w Grójcu, został zwolniony z więzienia i w piątek przybył do Tarnowa, gdzie stale mieszka. Wobec tego w Grójcu pozostają jeszcze p. Dubois i Bągiński.

200 wypadków śmiertelnych w Stanach Zjedn. w czasie Świąt.

Nowy Jork 27 grudnia. Przez oba dni świąteczne zanotowano w Stanach Zjednoczonych ponad 200 wypadków śmiertelnych. Najwięcej ofiar pochłonęły wypadki komunikacyjne, drugie z rzędu miejsce zajmują zatrucia alkoholem. reszta przypada na samobójstwa i inne niezwykłe wypadki.

Katastrofalny wybuch wulkanu na Jawie

Nadchodzą wiadomości o katastrofalnym wybuchu wulkanu Merapi na Jawie. Kilkadziesiąt osad tubylców zostało zniszczonych; mieszkańcy w popłochu uciekają przed śmiercionośną lawą, szukając schronienia w dalekich okolicach. Wiele osób uległo ciężkim poparzeniom.

Gdzie obuwie tanie i dobre?

W. KAPERA KRAKÓW

I. Magazyn ul. Sławkowska L. II
obok Grand Hotelu.
II. Magazyn własnego wyrobu
ul. św. Tomasza L. 29
III. Magazyn obuwie szkolne
i dzieciinne Sławkowska
L. 24

Życie gospodarcze.

Dałszy snadek zapasu walut w Banku P.
Obieg banknotów skurczył się o 38 1/2 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę grudnia rb. wykazuje zapas złota 592 milj. 197 tys. zł., tj. o 75 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7 milj. 200 tys. zł. do sumy 273 milj. 933 tys. zł. natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 6 milionów 397 tys. zł. do sumy 124 milj. 201 tys. zł. (Efektywnie tedy zapas walut zmniejszył się około milion-zł.). Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 6 milj. 365 tys. zł. i wynosi 666 milj. 114 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 4 milj. 576 tys. zł. do sumy 79 milj. 24 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 7 milj. 218 tys. zł. i wynoszą 137 milj. 525 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 38 milj. 977 tys. zł. (272 milj. 76 tys. zł.). Obieg biletów bankowych spadł o 38 milionów 543 tys. zł. (1.235 milj. 675 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,29% (7,29% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 55,46% (15,46% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45,50%.

Starania Związku turystycznego o rozszerzenie żniźek kolejowych.

Na odbytem ostatnio w Warszawie posiedzeniu zarz. Związku pol. tow. turystycznych omawiano sprawę rozszerzenia przepisów kolejowych, dotyczących żniźek dla członków towarzystw turystycznych.

Dotychczas, żniźki te, obowiązują tylko w dziewięciu miejscowościach w Polsce, a dla każdej z tych miejscowości ustalony jest szeroki stacyj dojazdowych, położonych w okolicach ważnych dla turystów, do których obowiązują żniźki.

Obecnie zarząd Związku postanowił prosić ministerstwo komunikacji o rozszerzenie liczby stacyj wyjazdowych, jak i dojazdowych.

Ilość stacyj wyjazdowych proponuje Związek podnieść z 9 do 25, zaś dojazdowych do 50.

Przedstawiciele Krakowa i Bielska domagali się, aby miasta te wliczono nie tylko do stacyj wyjazdowych, ale także do dojazdowych, motywując tem, że sam Kraków jest wielką atrakcją turystyczną i że obydwa miasta są punktem wyjścia dla wielu wycieczek autobusowych.

Dodać należy, że posiadaczom legitymacyj, uprawniających do żniźek kolejowych, Związek wydaje już obecnie nalepki na r. 1931, bez których legitymacje te nie będą ważne po Nowym roku.

BIELIZNE TRYKOTOWA

REKAWICZKI — SKARPEŁKI ZIMOWE

Pektoraliki-Koloradki
gumowane dla P. T. Księży
DOLECA

Roman Szczerba
Kraków, ulica Florjańska L. 40.

Brak zapalek.

Umowa pożyczkowa z Kreugerem i przewidziana w niej podwyżka ceny zapalek -- wy-daje już rezultaty. Oto w handlu zaznacza się dotkliwy brak zapalek w detalicznej sprzedaży. Fabryki monopolu przekazały wprawdzie ze swych składów konsygnacyjnych hurtownikom zapalczonym około 3 mijony pudełek, mimo to jednak brak zaznacza się coraz dotkliwiej. Zwiększył się natomiast popyt na zawnieżki, na które zawarta ostatnio umowa rozciąga monopol i nakłada wysokie opłaty, sięgające 10 i 20 zł. od sztuki.

Zakłady Radiotechniczne „NATAWIS”

CENTRALA:
Warszawa, Niecała L. 7.

ODDZIAŁY:
Warszawa, Marszałkowska 141.
Łódź, Piotrkowska L. 152.

Kraków: Starowisna L. 17. telefon 145 — 90.

polecają:

najnowsze typy aparatów radiowych na akumulatory i do sieci prądu zmiennego, głośniki „ZENIT” wszystko własnego wyrobu od najskromniejszych do najbardziej luksusowych.

Za należyte działanie naszych odbiorników udzielamy pełnej gwarancji!!
Stale na składzie wielki wybór radjosprzętu wyrobu własnego, krajowego i zagranicznego.

Fachowa obsługa!

Dogodne warunki spłaty.

Na prowincję wysyłamy naszych monterów, dla instalacji

Prosimy żądać bezpłatnych kosztorysów.

Rzemieślnicy bialscy bronią się przed opłatami za dyplomy

Nowe obciążenia w najkrytyczniejszym czasie.

Z początkiem bież. miesiąca odbyło się w Powiatowym Związku cechów rękodzielniczych w Białej zgromadzenie około 800 samodzielnich rzemieślników, w sprawie wykupu dyplomów mistrzowskich. Sprawę tę referowali przedstawiciele krakowskiej izby rzemieślniczej.

W ożywionej dyskusji, w atmosferze bardzo podnieconej przemawiało kilkunastu mówców, którzy w dosadnych słowach napiętnowali to nowe obciążenie rzemiosła, spadające w czasach niesłychanie krytycznych, poczem na wniosek wiceprezesa Drewniaka uchwalono jednomyślnie wnieść do Województwa memoriał z prośbą o zmianę odnośnej uchwały Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

W uzasadnieniu tego memoriału czytamy m. in.:

„Stagnacja w życiu gospodarczym daje się rękodzielnemu odczuwać szczególnie dotkliwie, a to z tego powodu, że nie posiada ono takich kapitałów obrotowych i tych możliwości uzyskania pożyczek, co wielki przemysł, a zatem rzemiosło jest bezpośrednio zależne od konsumenta, którym w naszym okręgu jest w przeważającej większości robotnik fabryczny i prywatny pracownik umysłowy.

W powiecie białskim i żywieckim mamy obecnie około 8.000 bezrobotnych, co wraz z rodzinami wynosi około 30.000 osób, a więc

M. JAWORNICKI

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 44.

Rok zał. 1850. — Tel. 103-46.

KAWA

HERBATA

WINO i SPIRITUALIA

wszelkie towary kolonialne.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 27 grudnia. Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87. Dewizy: Belgja 124.65, 124.96, 124.34; Holandia 359.45, 360.35, 358.55; Londyn 43.32, 43.43, 43.21; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.91, 8.93, 8.89; Paryż 35.05 1/2, 35.14, 34.97; Praga 26.46, 26.52, 26.40; Szwajcaria 173.20, 173.63, 172.77; Wiedeń 125.62, 125.93, 125.31; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 212.45.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Pożyczki: 3% premjowa budowlana 50 — 4% inwestycyjna 98, 95 1/2 — 5% dolarowa 54 1/2, 55 — 5% konwersyjna 50 — 7% stabilizacyjna 78, 77.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurich 27 grudnia. Paryż 20.25, Londyn 25.01 1/2, Nowy Jork 5.14.90, Belgja 71.95, Włochy 26.97, Hiszpanja 54.85, Holandia 207.50, Berlin 122.76, Wiedeń 72.53, Sztokholm 138.15, Oslo 137.70, Kopenhaga 137.70, Sofja 3.73, Praga 15.28, Warszawa 57.75.

Radio.

Niedziela 28 grudnia.

Kraków (312.8). G. 10.15 Transmisja z Bazyliki wileńskiej; Msza i koncert organowy; 11.58 Sygnał czasu; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Inz. Fr. Gajewski: „Gospodarstwa rolne w Danji”; 14.20 Muzyka; 14.30 Odczyt rolniczy; 14.50 Muzyka; 15 Dr W. Płoski: „Kronika rolnicza”; 15.20 Muzyka; 15.40 Program dla dzieci, oraz z Wil na słuchowisko dla dzieci młodszych; 16.10 „Jak się rozszerza w dziejach pojęcie świata” — wygł. dr A. Lewicki; 16.36 Płyty gramofonowe; 16.40 Feljton; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.10 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.40 Koncert z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Feljton; 19.40 Płyty gramofonowe; 20 Słuchowisko; 20.30 Koncert popularny i kwadrans literacki; 22 Feljton z Warszawy; 22.15 Jazzowe utwory fortepianowe; 22.50 Komunikaty.

Łwów (385.1). G. 10.15 Msza i koncert organowy z Bazyliki wileńskiej; 16.10 Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencje bieżąca omówi dyr. progr. Rozgłosi p. J. S. Petry; 16.30 „O żywym pomniku w studciu powstania listopadowego” — wygłosi p. Fr. L. Biliński; 16.46

Warszawa (114.7). G. 10.15 Msza i koncert organowy z Bazyliki wileńskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Pogadanka dla gospodyń wiejskich; 14.20 Muzyka. Orkiestra J. Rózewicza; 14.30 Odczyt rolniczy „O nowych formach nawozów sztucznych”; 14.50 Muzyka; 15 Kiedy spółdzielczość rozwija się dobrze, a kiedy źle; 15.20 Muzyka; 15.40 Program dla dzieci; 16.10 Skrzynka pocztowa; 16.30 Płyty gramofonowe; 16.40 „Zabiegi o koronę polską w r. 1831”; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.10 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”; 17.25 Feljton p. t.: „Duma”; 17.40 Koncert Reprezentacyjny Orkiestry Pol. Państw.; 19 Rozmaitości; 19.25 Prof. J. Rostafinski wygłosi feljton p. t.: „Na nieznaną północ”; 19.46 Płyty gramofonowe; 20 Słuchowisko: „Spokój domowy”; 20.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego; 21.10 Kwadrans literacki. J. Kaden-Bandrowski: „Nikt nie chce mojej śmierci”; 21.15 Dalszy ciąg koncertu; 22 Feljton p. t.: „Usmiech włoski”; 22.15 Utwory jazzowe i transkrypcje fortepianowe w wykonaniu A. Sienkiewicza; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka — taneczna z dancingu „Oaza”.

Katowice (408.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej; 14 Ks. J. Bol. Restfiski: „A Słowo Ciąłem się stać”; 19 „Bery i bojki śląskie” — Karlik z Kozyndra (prof. St. Ligoń).

FISHARMONJE

KRAJOWE:

Skielski

Wybrański

ZAGRANICZNE: — Förster

Kotykwicz

Mustel

Wielki wybór pianin i fortepianów

KRAJOWE:

Bracia Fibiger

Betting

Kernitopf

Sommerfeld

ZAGRANICZNE:

Bechstein

Bluthner

Bösendorfer

Ehrbar

Förster

Gaveau

Hofmann

Quandt

Rönisch

Schweighofer

Scholze

Wielki wybór w instrumentach używanych! — Dogodne raty

Skład fortepianów

HELENA SMOLARSKA, Kraków, ul. Szewska L. 9.

PAMIĘTAJCIE!

Gdy w waszym domu cierpią na

KATAR GRYPE

KATAR NOSA, KRTANI I CHRYPKĘ

stosujcie natychmiast

CENA **PINOMETHYL** CENA
ZŁ. 175 ZŁ. 175

którego składniki: Phenolmenthamph c. ol. Wintergr.
Petits grains et ol. aethaerea Comp. wskazują, że

PINOMETHYL

chroni od kataru nosa, krtani i chrypkę.

PINOMETHYL

usuwa następstwa kataru i jest środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych.

PINOMETHYL

zarejestr. w Minister. Spr. Wewn. p. Nr. 1198. a w Państw. Urz. patent. nazwa i opakowanie prawnie zastrzeżone.

PINOMETHYL

do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i składach aptecznych w Polsce i w Gdańsku.

P. Dyboski i biskupi marjawicy przeciw profesorom U. J.

Koniec artykułu ze strony pierwszej.

Oto co ma do powiedzenia sanacyjny poseł o proteście profesorów: „Manewr polityczny“. Profesorowie Uniwersytetu są takimi bezwolnymi manekinami, że pierwszy lepszy „partynik“ może ich „odruchać“ (!) kierować...

Niesłuchana napaść biskupów marjawickich.

Biskupi marjawicy wydali „jednolite” w sprawie Brześcia, zawierającą m. i. dwa artykuły, poświęcone profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego. — W jednym z nich, podpisanym przez wszystkich trzech hierarchów marjawitzmu, czytamy m. i.:

„Przypuścimy, że to wszystko prawda, co Centrolew w interpelacji ogłosił o biciu w drodze do Brześcia posła Liebermana i o biciu jego i innych byłych posłów w samem więzieniu brzeskim, to czyż te czyny powinny posłużyć za dostateczną podstawę dla profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, aby w taki sposób mogli oni wystąpić przeciwko władzom państwowym, przeciwko rządowi marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej? Czy to w taki sposób wychowawcza elita intelektualna ma wychowywać naród polski i uczyć go poszanowania dla władz? Czy nie jest to raczej podburzanie narodu przeciw władzy państwowej, przeciwko Marszałkowi i Prezydentowi? Marszałek Piłsudski, jako oswoobodziciel Polski, jako twórca jej, jako szef rządu, a także Prezydent Rzeczypospolitej, jako głowa państwa, mogliby owych byłych posłów, działających na szkodę państwa i czyniących zamieszanie i burzących społeczeństwo przeciwko rządowi, godzących nawet w całość Rzeczypospolitej — mogli, powiadamy, własnym swoim sądem i wyrokiem

skazać ich jako zdrajców i rewolucjonistów na śmierć, na powieszenie, na rozstrzelanie.

Takby postąpiono z pewnością w każdym innym państwie, nie tylko bolszewickim, ale i europejskim. Tymczasem Piłsudski na to nie pozwolił. Jego przyboczni oficerowie, jak mówiono, prosili go, ażeby sobie mogli życie odebrać, kiedy im zabronił zastrzelić tych panów, lecz marsz. Piłsudski uspokoił ich. Gdyby więc było prawdą, że marsz. Piłsudski dopuścił, aby ci byli posłowie zostali przez tych oficerów pobici i gdyby było prawdą, że panowie ci musieli w Brześciu sami po sobie kolejno czyścić ustępy, to czyż z tego powodu elita wychowawcza młodzieży ma się poczuwać do obowiązku występowania przeciwko rządowi swojemu publicznie, w pismach, wobec całej Europy i świata całego?

Elita intelektualna Uniwersytetu Jagiellońskiego ma obowiązek najpierw dbać o honor swojej uczelni, aby ta nie była, jak dotąd, pośmiewiskiem Europy i domeną kleru katolickiego, coś w rodzaju

wyższego Hederu Watykańskiego.

O to powinna przedewszystkiem dbać. O niezależność swej wiedzy i nauki od kleru. Następnie ta elita intelektualna wychowawcza powinna pilnować ksiązek, dokumentów, należytego nauczania studentów, żeby z tej uczelni nie wychodziły niedowarzone i niedouczone głowy, ale tegio umysłu i serca miłujące Ojczyznę. Nie powinna więc ta elita zajmować się polityką, a tembardziej warcholstwem.

Wkońcu elita intelektualna uniwersytecka niech się zajmie przestudowaniem historii Polski, stosunku Watykanu do Polski, dzieł naszych wielkich poetów i pisarzy, jak Mickiewicza, Słowackiego, Cieszkowskiego, ks. Kołłątaja i innych, a następnie niech przestuduje kodeks prawa kanonicznego i konkordat, zawarty z Watykanem, i niech na podstawie tych dokumentów wypracowi właściwy wniosek pouczający, to wówczas naród polski będzie dla tej elity wdzięczny. Ale ta dziwna elita, jako chodziła dawniej na pasku rzymskim, tak chodzi i dzisiaj. Wśród podpisów 44 profesorów z Uniwersytetu figurują także podpis ks. biskupa Godlewskiego, jakby na dowód, że wszędzie, gdzie tylko są jakieś knowania przeciw Polsce, przeciw rządowi, zawsze trzeba szukać źródła ich

w — Watykanie.

To smutne. I gdy się te rzeczy rozważa, to nasuwa się odpowiedź na pytanie, dlaczego bolszewicy tracili swych „uczonych“... Zaisie, nie życzyliśmy tego naszym „uczonym“; nasz duch polski zawsze się brzydził mordem i nawet w czasie rewolucji nigdy nie był krwawy, ale to wystąpienie panów profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zasługuje conajmniej na największą ze stron społeczństwa nagane.

Skoro panowie ci powiadają, że składali „przysięgę“ wierniej służyć i dbałości o całość Rzeczypospolitej, tedy my jako duchowni, z urzędu swego, broniący honoru i czci Boga, mamy prawo się upomnieć o cześć Bożą, o to, aby ci panowie przysięgi wierności państwu na

Boga złożonej, nie poniewierali. Na mocy tej przysięgi nietylko „wolno im pominąć obojętnie sprawy Brześcia“, ale nie wolno im właśnie tych spraw rozpatrywać. Przysięgali, że będą wierni, państwu, Rzeczypospolitej, a więc władzom państwowym, a nie na to, że będą te władze krytykować, dyskredytować i społeczeństwo przeciw nim podburzać; albo też czuwać nad rządem i Prezydentem, żeby według ich myśli i zapatrywań postępowali i państwem rządili. Niniejszem więc protestujemy

przeciw pogwałceniu przysięgi

wobec Boga uczynionej, przeciwko zniewadze, wyrządzonej Bogu przez 44 profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej na czele z rzymsko-katolickim biskupem ks. Godlewskim.

W drugim artykule ulotki marjawickiej znajdujemy takie, oto kwiatki:

I oto teraz opanowana przez kler watykański Wszechnica Jagiellońska gotowa jest nawet zgubić Polskę, działającą łącznie z klerem na szkodę rządu i Prezydenta...

Broni moralności Wszechnica Jagiellońska. Śmieszno twierdzenie.

Źródłem wszelkiego bezprawia, gwałtu i rozsadników niemoralności jest kler rzymski... Czy śmiały zespół profesorów tej Wszechnicy potępił kiedy choć jednym słówkiem gwałty inkwizycji papieskiej i bezprawne posiadanie olbrzymich majątków przez kler watykański w Polsce? Czy miał Uniwersytet odwagę zająć się poprawianiem podręczników szkolnych, pełnych kłamstw historycznych odnośnie do historii Polski i papieżstwa, pod którego jarzmem tak długo jęczała Polska i dotąd jeszcze jęczy?

Ale gdy idzie o zdradę Polski, własnej Ojczyzny na rzecz Watykanu i kleru... to wówczas wszyscy ci panowie nabierają odwagi, pewni, że Marszałek nie ośmieli się aresztować ich i dać im zakosztować Brześcia. ... Ale ta pewnością może ich zawieść! Marszałkiem kieruje duch mocy, który nie liczy się z nikim i z niczem a więc nawet i z elitą inteligencji oraz z kler watykański wziętą się może.

A choćby nawet panom profesorom ta ostrożność ze strony Marszałka i p. Prezydenta nie gnoziła, to powinni oni choć iskierkę mieć wdzięczności dla niego i dla tych władz państwowych, które przecież wysokie pensje im płacą i zaszczytami obdarzają.

Marsz. Piłsudski nazywał posłów byłego Sejmu agenturą cudzoziemską... Teraz, wy jeszcze na ostrzejsze zasłużyliście słowa, tak, że doprawdy nawet wstyd jest dziś nazywać się profesorem Wszechnicy Jagiellońskiej!

Naturalnie nie zamierzamy polemizować z temi sanacyjno-marjawickimi elukubracjami. Stwierdzamy tylko, że jest to dotąd jedyny „autorytet“, który wystąpił przeciw protestom profesorów uniwersyteckich, a w obronie Brześcia.

Zmiany w B. G. K.

Warszawa. (Tel. wł.) Jeden z niewielu fachowców w Banku Gospodarstwa Krajowego dyrektor Wacław Konderski zmuszony został do opuszczenia swego stanowiska z powodu nieporozumień wewnętrznych.

Mniejszą zapewne stratą z punktu widzenia ekonomicznego jest zapewnione już ustąpienie prezesa Banku Gosp. Kraj. generała Romana Góreckiego, który oddać się ma niepodzielnie najbliższej jego sereu pracy, tj. Federacji Byłych Wojskowych. Jako następcę gen. Góreckiego wymieniają p. Stefana Starzyńskiego, jednego z duchowych przywódców polskiego elityzmu.

Żydzi mają w Boże Narodzenie otwarte restauracje!

Ogólne poruszenie wywołał w Krakowie nieotworzony dotychczas fakt iż w pierwsze święto Bożego Narodzenia restauracje żydowskie były otwarte.

Stało się to poraz pierwszy w kronice miasta Krakowa. Czyżby to było jeszcze jedno z ustępstw, świadczonych żydom?

Wenizelos przybywa do Warszawy we wtorek.

Ateny 27 grudnia. Premier grecki Wenizelos wyjechał dziś do Białogrodu, gdzie odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem. We wtorek Wenizelos przybywa do Warszawy, skąd następnie uda się do Wiednia, a potem do Rzymu. Dzienniki rządowe oświadczają, że podróż premiera greckiego nie ma celu politycznego, lecz czysto gospodarczy.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Prasa sowiecka wyzyskuje wiadomość o zamierzonej wizycie Wenizelosa do Warszawy do ataków na Polskę. Podróż ta, zdaniem pism sowieckich, podkreśla antysowiecki charakter polityki greckiej.

Papież o położeniu Europy.

Rzym (Tel. wł.). W wigilię Bożego Narodzenia w konsystorzu Watykanu zebrał się kardynałowie, palaciarze oraz watykański dwór, by złożyć Ojcu świętemu Piusowi XI. życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia.

W imieniu obecnych przemówił kardynał dziekan. W odpowiedzi na przemówienie kardynała dziekana, przemówił Ojciec Święty. Wspominał On między innymi o wypadkach roku, przyczem zaznaczył, że był to rok morderczej pracy misyjnej. Niemniej rok ten jest rokiem kryzysu światowego, a obecna sytuacja jest zawiślana, że tylko z trudem da się uniknąć katastrofy. Właśnie w tej chwili potrzebne

jest zaprzestanie wszelkich waśni, by zgodna współpraca przewyciężyła ten okres. Do tego ciężkiego położenia dochodzi jeszcze bezrobocie, które przybrało katastrofalne rozmiary. Ojciec Święty jest jednak pełen optymizmu i myśli, że pamiętając doświadczenia ub. wojny, narody nie dopuszczą do przelewu braterskiej krwi. Tylko praca nad utrwaleniem pokoju światowego może wyjaśnić sytuację. Pod koniec przemówienia Ojciec Święty zwraca się do wszystkich katolików świata, z apelem, by stali się pójść według wskazań Chrystusa i przyczynić się do pokoju światowego.

-----:§:-----

Min. Zaleski o antypolskiej akcji niemieckiej.

Mimo skarg Niemców, zabici są tylko po stronie polskiej.

Paryż (PAT). „Le Matin“ drukuje dłuższy wywiad z ministrem Zaleskim, poświęcony głównie zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów, oraz antypolskiej akcji niemieckiej w związku z wyborami w Polsce.

W wywiadzie tym minister podkreślił, iż Liga Narodów w wielu wypadkach stanowiła i stanowi może w stosunkach między narodami coś w rodzaju „klapy bezpieczeństwa“. Mówiąc o stosunkach i wydarzeniach na G. Śląsku min. Zaleski stwierdził, iż pomimo krzykliwości skarg niemieckich zabici są tylko po stronie polskiej, a 90% głoszących

świadczy że o argumentach rzekomego terroru wywieranego na wyborcach niemieckich. Minister przytacza fakty realne wykazujące, iż wzrost głosów polskich na G. Śląsku stwierdził dobitnie stałe niezależnienie się mas pracujących, które ekonomicznie uzależnione były dawniej od kapitału niemieckiego. Zaznaczając, iż sprawy mniejszościowe nie mogą być wykorzystywane jako dźwieg polityczny minister stwierdził, iż w interesie pokoju międzynarodowego leży ich łagodzenie, a nie szerzenie zamętu politycznego przez rozdmuchanie drobnych nieporozumień.

Socjaliści francuscy w opozycji do rządu.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Szef socjalistów francuskich Blum oświadcza w „Populaire“, że socjaliści nie myślą popierać obecnego rządu z miłości dla Steega i radykałów. Blum zapowiada, że socjaliści będą głosowali przeciwko budżetowi, kredytowi na wojsko i prze-

ciwko kredytowi na kolonje. Los Steega zależy zatem od prawicy umiarkowanej, którzy głosowali przeciwko niemu. Wynika stąd, że dwuznaczna sytuacja parlamentarna nie może się skończyć inaczej, jak tylko przesileniem.

Zgórną 200 ofiar trzęsienia ziemi w Argentynie.

Nowy Jork, 27 grudnia. Jak z Buenos Aires donoszą, miejscowość La Poma w Argentynie została wczoraj nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi, wskutek czego większa część budynków runęła lub została poważnie uszkodzona. Z pod gruzów wydobyto dotychczas ponad 60 zabi-

tych. Około 150 osób odniosło rany. Na miejsce wysłano oddziały wojskowe i sanitarne. Straty materialne są bardzo duże.

Lizbona, 27 grudnia. Zbiegły z Madrytu major hiszpański Franco wsiadł dziś na pokład statku odjeżdżającego do Antwerpji.

Dozorcy kazamat w Brześciu.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Ostatni numer „Szańca“ píše, że oprócz 6 wymienionych w interpelacji poselskiej nazwisk „podawane są w Sejmie z ust do ust nazwiska: kap. żandarmerji Adama Sokolowskiego, majora Matuszewskiego i kapitana-lekarsza Królikiewicza z szpitala Ujazdowskiego; nadto mówi się o około 10 wachmistrzach żandarmerji z różnych dywizjonów“.

Kongres wolnomysłcielski w Warszawie

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Najnowszy numer „Wolnomysłciela“ donosi, że w Warszawie w r. 1931 odbędzie się międzynarodowy kongres wolnomysłcieli. Jako datę kongresu wybrano 15 sierpnia. Ministerstwo spr. wewn. udzieliło zgody na zwołanie tego kongresu i zgodziło się na wybór tego dnia. Fakt ten wywołał silną reakcję w społeczeństwie ze względu na datę kongresu, która związana jest z kultem religijnym i narodowym.

Benesz przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej?

Londyn, 27 grudnia. Zbliżony do obecnego rządu Mac Donalda „Daily Herald“ wymienia czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych dra Benesa jako przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, jaka ma się odbyć w 1932 roku. W najbliższym czasie Benesz ma zwiedzić wszystkie ważniejsze państwa europejskie, celem nawiązania rozmów na temat dotyczący kwestji rozbrojenia i wysondowania opinji poszczególnych rządów.

Joffre ciężko zaniemógł.

Paryż, 27 grudnia. Generalissimus francuski marszałek Joffre, zwycięski wódz wojsk koalicyjnych w bitwie nad Marną w 1914 r. zachorował przed paru dniami na zapalenie wewnętrznych naczyń krwionośnych i musiał być operowany. Po przejściowej poprawie nastąpiło pogorszenie stanu jego zdrowia do tego stopnia, że lekarze stracili prawie wiarę w utrzymanie go przy życiu.

Zgon Melchetta.

Londyn, 27 grudnia. Dziś po południu zmarł tu lord Melchett w 62 roku życia. Lord Melchett w gabinecie Lloyda George'a w r. 1921—1922 był ministrem zdrowia i jednym z najwybitniejszych przemysłowców angielskich.

Konspiracja komunistyczna w Ameryce.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Olbrzymią sensację wywołał w Ameryce memoriał, z którym wystąpił były agent G. P. U. Agabekow do deputowanego Fisha, jako przewodniczącego komisji mającej zbadać rozmiary komunistycznej agitacji w Stanach Zjednoczonych. Agabekow twierdzi, że agenci sowieccy od dłuższego czasu podchwytyują raporty wysyłane przez ambasadę angielską w Waszyngtonie do Londynu i treść ich natychmiast komunikują Moskwie. Prasa amerykańska podnosi, że jest to tylko jeden szczegół listu Agabekowa i zaznacza, że memoriał zawiera wiele rewelacyjnego materiału, który narazie musi być zatrzymany w tajemnicy.

„CZYSTKA“ W AMBASADZIE SOWIECKIEJ W PARYŻU.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Wśród urzędników ambasady sowieckiej w Paryżu rozpoczęła się nowa „czystka“. Około 60 urzędników otrzymało nakaz powrotu do Moskwy.

Zamachy bombowe nacjonalistów hinduskich.

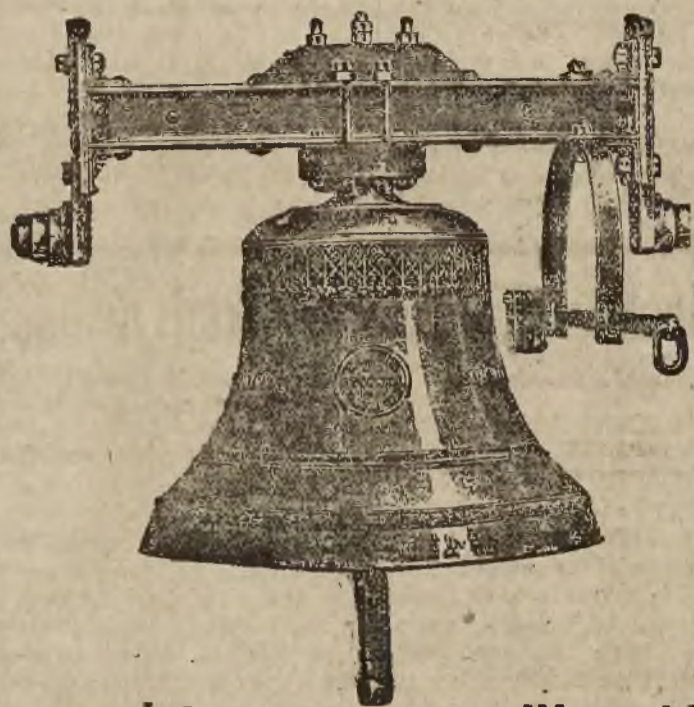
Londyn, 27 grudnia. W poczekalni dworca kolejowego w Delhi w Indiach północnych wydarzył się wczoraj wybuch maszyny piekielnej, wskutek czego jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne. Maszyna piekielna była umieszczona w walizce pozostawionej na dworcu przez nieznanego osobnika. Wzmocnione w ostatnich czasach wypadki zamachów na osoby i budynki rządowe w Indiach skłoniły władze brytyjskie do wydania całego szeregu represyj przeciw nacjonalistom hinduskim. M. in. zaprowadzona została cenzura dzienników, rozwiązano wszystkie organizacje mające charakter narodowy i wydano ostry zakaz odbywania zgromadzeń.

Rzym, 27 grudnia. W pobliżu Medjolanu podczas gęstej mgły wpadł do kanału Naviglia autobus wraz z 92 pasażerami. 30 osób zdołano wyratować, 2 osoby poniosły śmierć.

Londyn, 27 grudnia. W samą wigilię Bożego Narodzenia spłonęła w Bristolu elektrownia miejska, wskutek czego część miasta przez całe święta pogrążona była w ciemnościach. Charakterystyczne jest, że elektrownia ta spłonęła już raz przed 23 laty także w tym samym dniu.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odnazczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami, GRAND PRIX, Rzym 1926, Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926, Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1925.



ODLEWIA DZWONÓW Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Polewa dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o nieodściżnionej jakości materiału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedynczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe!

Warunki solaty dogodnej!

NA SWIĘTA! Mąkę luksusową, NA SWIĘTA! mak, miód praśny orzechy, migdały rodzyunki, figi, daktili, masło dworskie i deserowe, oraz wina, koniaki, wódki, liktery rumy i t. d.

poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Specjalna kiełbasa czysto wieprzowa.

Obrazki Koledowe

artystycznie wykonane — duży wybór — niskie ceny. Warunki zapłaty dogodne — po koledzie.

Wzory na żądanie wysyła
100 szt. zł. 1'20, 1'50, 1'80, 2'—, 2'40, 2'50, 3'—, 3'50, 4'—, 5'—, 6'—, 7'50, 8'—, 10'—, 12'—, 15'—.

Figurki do szopki Bożego Narodzenia.
Różańce: tuż. 3'—, 3'50, 4'—, 4'50, 5'—, 7'—, 9'—.
Medaliki aluminiowe i srebrne.

poleca Stanisław Rab, Kraków Sławkowska 4

CHORZY odzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze Dr. BREYERA

odznaczone złotymi medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach piersiowych, na przemianę materji, reumatyzmie, żółdkowo-kiszczkowych, nerwowych padaczce, blednicy, nerkowych, i pęcherzowych, kobiecech, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni

„POLHERBA“ Ska z o. o. Skrytka 48.

Kraków-Podgórze. Tel. 116-81.

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie“.

FABRYKA SUKNA

w Rakszawie koło Łańcuta Mł.

poleca znane ze swej dobroci materiały czyste wełniane jak lodony, szewioty, kamgarny i t. w różnych modnych deseniach na ubrania męskie, materiały na rewerendy i sutanny dla Przew. Duchowieństwa oraz sukna t. z. sławuckie na kurtki i bundy do podróży.

CENY PRZYSTĘPNE.

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Plaszcze damskie, Ubrania męskie. Zarzutki, Smoking, Bielizna, Obuwie męskie, Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:
K. JAROSZ i Ska właśc. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ
Kraków Florjańska 35. róg św. Marka. Tel. 12329

OBRAZKI KOLENDOWE

w największym wyborze i po najniższych cenach poleca: **główny skład dewocjonalów**

ALFRED MACHNICKI
Kraków, ul. Mikołajska Nr. 5.

(Na życzenie wysyłam wzory po cenie kosztów).

Pracownia

dla **Sztuki Kościelnej**

Wykonuje:

Bronzy kościelne, Srebra kościelne, Szaty liturgiczne, oraz naprawy tychże, Obrazy i figury, feretrony, Szopki. Złocenia i srebrzenia naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

fr. Kopaczyński i Ska.

Nr. tel. 12330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 12330

Serdaki najlepsze i najtańsze tylko u Stefana Kapaly p. Myślenice obok Krakowa.

KILIMY

artystyczne — dywany, pasyki łowicckie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobie rzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Maturyczne i Doksztalające Kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14. t. p. przygotowują na ustnych lekcyjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy obejmują:

- 1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów.
- 2). Specjalny kurs przygotowujący do matury seminarjalnej.
- 3). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
- 4). Kurs niższy w zakresie 3-ech kl. gimn.
- 5). Kurs 7-miu klas szkoły nowoczesnej.
- 6). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej!

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enie) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Ządać bezpłatnych prospektów.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęta i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zostaje kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2 wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela bezpłatnie.

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30 Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty Ceny 50% niższe niż wszędzie.

HELENA PAPIERNIK

KRAKÓW UL. MIKOŁAJSKA L. 11.

ma na składzie i stale prowadzi:

Pończochy damskie, dziecięce, skarpetki, rękawiczki, krawatki, kołnierze, spinki, lusterka, chustki do nosa, koszule damskie kombinacje, reformy, bielizna dla niemowląt, hafty, koronki, motywy, gumy do bielizny i na podwiązki, potniki, wstążki, taśmy jedwabne, wełniane i batystowe, nici, bawełny, włóczki, wełny, przedze, jedwab sztuczny, grzebienie do czesania, grzebyki do włosów, szczotki do zębów i rąk, mydła, woda kolońska, perfumy, szampony przybory do szycia i haftu, towary galanteryjne.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe, **Opaski Brzuszne** Suspensoria, prostoórzymacze **Pończochy gumowe** dla cierpiących na nogi **Narzędzia Lekarskie** i artykuły gumowe

L. Knapiński, Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505



CUDOWNY WYKRETNY TRWAŁY POZYWIA DAJE LAKIER EMALJA DO PAZNOKCI TOLEDO

PARF. D'ORIENT / VARSOVIE